

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Piątek 1 Października 1937 r.

Nr. 270

Do auta i podróży  
najwygodniejsza czapka



Mieszkowski

WILNO, MICKIEWICZA 1

## Nota Francji i Wielkiej Brytanii do Włoch w sprawie Hiszpanii

LCNDYN 30.9. Wczorajsza dyskusja między ambasadorem Grandim a min. Edenem miała przebieg dość ostry.

Jak się dowiaduje korespondent P.A.T., gdy min. Eden zagroził, że otworzy granicę francusko-hiszpańską, Grandi odpowiedział, że rząd włoski uważa granicę tę właściwie już za otwartą, a z formalnego ogłoszenia otwarcia tej granicy wyciągnąć należy konsekwencje. Wizyta Grandiego u min. Edena, spowodowana została zresztą stanowiskiem pewnej części prasy brytyjskiej, która przedstawiała plan wspólnej noty brytyjsko-francuskiej w Rzymie jako ultimatum. Grandi zwrócił mu uwagę, że min. Edena na tego rodzaju wystąpienia prasy angielskiej, twierdząc, iż według wiadomości włoskich, dane gazety angielskie działały nie bez inspiracji oficjalnej.

Wydaje się niewątpliwym, że akcja ambasadora francuskiego spowoduje pewną modyfikację noty francusko-brytyjskiej do Włoch. LCNDYN 30.9. O rozmowie swej z Grandim Eden poinformował jeszcze wczoraj wieczorem ambasadora francuskiego Corbina, a dzisiaj przed południem odbył w tej sprawie obszerną rozmowę z premierem Chamberlainem.

Kompetentne koła brytyjskie podkreślają, że zastrzeżenia włoskie ogłoszone przez Grandiego nie wpłyną na postanowienie W. Brytanii i Francji. Państwa te zdecydowane są wspólną notę po jej uzgodnieniu złożyć w Rzymie. Mimo tego zapewnienia, wydaje się nie ulegać wątpliwości, że pod wpływem zastrzeżeń Grandiego projekt noty ulega obecnie pewnej modyfikacji.

ANGLIA I FRANCJA PROPONUJĄ ZAWIESZENIE BRONI

PARYŻ 30.9. W kołach prasy zagranicznej w Paryżu rozszalała się dzisiaj pogłoska, jakoby Francja i

Anglia miały w najbliższym czasie wystąpić zarówno do rządu w Burgos, jak do rządu w Walencji z propozycją zawieszenia broni w Hiszpanii.

Oczekiwana demarche miała być przygotowana przez rozmowy, jakie

## Na froncie asturyjskim powstańcy zajęli nowe liczne pozycje

SALAMANKA. 30.9. Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej stwierdza, że na froncie asturyjskim na odcinku wschodnim trwa nadal posuwanie się oddziałów powstańczych ku zachodowi przez dolinę Sella. Zajęte zostały miejscowości Yordon na północno-wschód od Marfresco i liczne pozycje pod Pic del Arbol, Dernuez, Signella, Mestas de Con, San Martin de Grazona. Na lewym skrzydle powstańcy dotarli do jezior Covadonga.

Na froncie Leon obsadzony już został całkowicie masyw górski Pena de las Maderas, przy czym pow-

odbyły się nieoficjalnie w Genewie zarówno z przedstawicielami czerwoną Hiszpanii, jak i z przedstawicielem rządu gen. Franco ks. Alba, który przebywał w Genewie w czasie debaty hiszpańskiej w Lidze Narodów.

stańcy zdobyli szereg bardzo ufortyfikowanych pozycji przeciwnika.

## WYDALENIE UCHODźCÓW HISZPAŃSKICH Z FRANCJI

BAJONNA 30.9. Tysiące Hiszpanów, kobiet, dzieci i mężczyzn, bogatych i biednych, będą musiały w krótkim czasie wrócić do swego kraju przez te miejsca pograniczne, które sobie wybiorą. O tej decyzji władz francuskich powiadomiony został podprefekt Bajonny. Zażalenie to ma charakter ogólny, a spowodowane zostało zamieszkami, wywołanymi we Francji przez uchodźców hiszpańskich.

## Zawzięty opór Chińczyków na froncie szanghajskim

SZANGHAJ. 30.9. Wojska japońskie na froncie szanghajskim niepokoiły bez przerwy przez całą noc i w dniu dzisiejszym oddziały chińskie, pragnąc w ten sposób osłabić opór Chińczyków w chwili rozpoczęcia wielkiej ofensywy. Chińczycy bronią się zawzięcie, nie ustępując ani piędzi ziemi. W międzyczasie wzmacniana jest zapora obok Kiang-Jin, a to przez zatopianie dzonek, naładowanych kamieniami. Zapora ta ma na celu uniemożliwienie Japończykom przejścia przez rzekę Żółtą. Dowództwo chińskie sądzi, że

Japończycy rozpoczną wkrótce natarcie kombinowane na tę przeszkodę — od strony morza i przez atak powietrzny.

## BOMBARDOWANIE MIAST CHIŃSKICH ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE NADAL

GENEWA 30.9. Agencja Havasa donosi, że przebywający tu przedstawiciele japońskich kół politycznych oświadczył dziś po południu, że bombardowanie chińskich miast przez lotnictwo japońskie odbywać się będzie nadal, jeśli zajdzie tego potrzeba.

## POSIŁKI JAPONSKIE DO MANDZUKUO

TOKIO 30.9. Jak donosi Reuter, znajdują potwierdzenie wiadomości o wysłaniu poważnych posiłków japońskich i pociągów wojskowych do Mandzuku, dotychczas jednakże brak w tej sprawie wszelkich bliższych danych, dotyczących transportu wojska lub materiałów wojennych.

TOKIO 30.9. Japońskie mini-

sterstwo wojny zaprzecza kategorycznie wiadomości, o wysłaniu 120.000 żołnierzy japońskich do Mandzuku.

## ODPOWIEDZ JAPONSKA NA NOTE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

TOKIO. 30.9. Japońskie ministerstwo spr. zagr. ogłosiło dzisiaj rano tekst noty, będącej odpowiedzią na notę sekretarza stanu Cordella Hulla z dn. 22 bm. Rząd japoński w odpowiedzi swej podkreśla, iż w Nankinie i wokoło Nankinu istnieją obiekty wojskowe i fortyfikacje, które były bombardowane. Eskadry powietrzne japońskie nie rzuciły bomb przeciwko ludności cywilnej, która została uprzedzona o zamiarze bombardowania.

Nota japońska zaznacza, iż w polityce japońskiej nie nastąpi żadna zmiana pod względem poszanowania praw trzecich mocarstw oraz poszanowania interesów, życia i mienia obywateli cudzoziemskich. Nota wyraża nadzieję, iż rząd japoński w tej sprawie będzie mógł liczyć na współpracę Stanów Zjednoczonych.

## Układ Francji, Włoch i W. Brytanii w sprawie morza Śródziemnego

PARYŻ 30.9. Układ delegacji morskich, ustalający warunki techniczne udziału Włoch w układach zawartych w Nyon, został podpisany dziś o godz. 13-ej. Układ ten zostanie natychmiast przedłożony celem aprobaty trzem zainteresowanym rządów i wejdzie w życie natychmiast po jej otrzymaniu.

Zachodnia część morza Śródziemnego, sąsiadująca z Gibraltarem, powierzona została W. Brytanii, podczas gdy Francja wykonywać ma kontrolę na swych drogach komunikacyjnych z Algierem. Pozostała część morza Śródziemnego powierzona została Włochom, któ-

rych pole działania obejmuje prawie całość morza Tyrreńskiego oraz przyległa do półwyspu Apenińskiego aż po morze Joniackie i Adriatyckie. We wschodniej części morza Śródziemnego Włochy otrzymają drugą strefę, ciągnącą się wzdłuż wybrzeży trypolitańskich, Egiptu i sięgającą do Port Saidu.

Jak z układu wynika, poza korytarzem włoskim między Sycylią a Trypolisem, Francja i W. Brytanią sprawować będą, jak to postanowiono w Nyon, kontrolę nad wielkimi drogami komunikacyjnymi morza Śródziemnego z Suezem do Gibraltaru.

## Mussoliniego wracającego z Niemiec Rzym powitał entuzjastycznie

RZYM 30.9. Powitanie, jakie Rzym zgotował Mussolinemu, powracającemu z Niemiec, przypominało, że względu na masowy udział społeczeństwa, wielkie zgromadzenia ludowe zorganizowane w dniu zajęcia Addis Abeby i ogłoszenia imperium w maju roku 1936.

Od południa zamknięto wszystkie sklepy, aby w dniu powrotu Mussoliniego nadać stolicy charakter świąteczny. Miasto udekorowane było sztandarami i oświetlone potężnymi reflektorami. Na trasie, którą przybył orszak Mussoliniego z dworca kolejowego na plac wenecki ustawiły się organizacje faszystowskie i tłumy publiczności.

W chwili przyjazdu Mussoliniego o godz. 18.30 rozległy się ogłuszające sygnały syren przy równoczesnym biciu dzwonów kościelnych. Z fortu na Monte Mario artyleria dała 21 strzałów. Mussoliniego powitali na dworcu kolejowym wszyscy ministrowie oraz dyplomaci przedstawiciele Niemiec, Austrii, Węgier i rządu hiszpańskiego generała Franco.

Najliczniejsze tłumy zgromadziły się na placu weneckim. Z balkonu pałacu weneckiego Mussolini po dłuższej owoacji wygłosił następujące krótkie przemówienie:

„Czarne koszule, przynoszę z Niemiec i z moich rozmów, przeprowadzonych z Fuehrerem głębokie

wrażenie i niezatarte wspomnienia. Przyjaźń włosko-niemiecka, mająca swój wyraz polityczny w osi Rzym-Berlin przeniknęła w ostatnich dniach do serc obu narodów. W sercach tych pozostanie. Ceie tej przyjaźni są następujące: ścisła solidarność obu rewolucyj, odrodzenie Europy oraz pokój pomiędzy narodami, godnymi tego imienia”.

## MUSSOLINI — HITLEROWI W DRODZE PRZYJAZNI

BERLIN 30.9. Kanclerz przyjął dziś w obecności ministra propagandy Goebbelsa wiceprzewodniczącą włoskiej izby deputowanych Cardonnę oraz kilku posłów, których przedstawił ambasador włoski Attolico. Radca ambasady włoskiej hr. Magistrati wręczył kanclerzowi portret Mussoliniego z napisem: „Fuehrerowi i kanclerzowi Rzeszy Adolfowi Hitlerowi w dowód serdecznej przyjaźni”.

## Wyniki rozmów dyplomatycznych

BERLIN 30.9. Niemieckie koła oficjalne zachowują milczenie o konkretnych tematach i wynikach ostatnich rozmów niemiecko-włoskich. Wiadomo tylko, że rozmowy polityczne, prowadzone w Monachium i Berlinie oraz w Karinhall podczas odwiedzin Mussoliniego i min. Ciano u prem. Goeringa, dotyczyły zagadnień międzynarodowych, wymagających uzgodnienia stanowisk obu krajów. Bardzo poważne, jeżeli nie naczelne nawet miejsce, zajmowała przy tym sprawa hiszpańska. Niemcy miały pozostawić Włochom ostateczną ocenę propozycji Anglii i Francji w sprawie kontroli na morzu Śródziemnym. Dziś własnie nadeszła tu wiadomość o podpisaniu układu rzeczoznawców morskich.

O treści tego układu „Deutsche Allgemeine Ztg” pisze, że „Państwa zainteresowane nie poddały się widocznym usiłowaniom sabotażowym Sowietów” i że „usiłowania Sowietów się nie powiodły”. Bliższych komentarzy o tym układzie na razie brak. Prasa niemiecka jednak pisze o nocie anglo-francuskiej do Mussoliniego, jako o „napaści na niemiecko-włoską współpracę pokojową”.



Mussolini i Hitler na polach Meklemburgu podczas manewrów armii niemieckiej.

## Samolot sowiecki w Polsce

WILEJKA 30.9. 29 bm. samolot wojskowy sowiecki przeleciał granicę i wylądował na terytorium polskim koło Jucewicz w pow. Wilej-

skim. Gdy sowieccy lotnicy zorientowali się, że naruszyli granicę, odlecieli do ZSRR.



W lotnictwie brytyjskim odbywają się kursy zwalczania pożaru. Na ilustracji dwaj uczniowie takich kursów w azbestowym ubraniu krążą wśród płomieni.



## Zadowolenie i korzyść klienteli...

jest naszym celem

dlatego polecamy PANOM najlepsze jakości, w bogatym wyborze po cenach skalkulowanych najtaniej; płaszcze jesienne, modne rękawiczki, swetry, pulowery, kamizelki, szale wełniane, bonzurki, piżamy, szlafroki, ciepła bielizna, koszule białe i kolorowe, skarpetki wełn. i sportowe, garnitury itd. itd.

„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”  
FRANCISZEK FRŁICZKA  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9, tel. 6-46.

## Kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego

### Subsydiowanie „Dziennika Porannego”

WARSZAWA (Tel. wł.) 30.9. Władze administracyjne, jak już donosiliśmy zarządziły 28 września lustrację w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W wyniku tej lustracji stwierdzono, że:

1) Związek nie przestrzega przepisów prawa stowarzyszeniowego o ewidencji członków Związku.

2) Członkowie zarządu Związku i jego pracownicy korzystali z zaliczek, branych z kasy Związku, a niekierowanych i niekwidowanych przez czas dłuższy.

3) Zarząd Związku dopuścił się do przekroczenia preliminarza budżetowego na sumę z górą 246 tysięcy złotych.

Pieniądze te zostały wydatkowane na różne cele, w tym na cele wy-

dawnicze oraz administracyjne, przy czym znaczna część tej sumy pochłonęła spółdzielnia „Oświata” na cele wydawnictwa czasopisma politycznego „Dziennik Poranny”.

W wyciekowaniu tej sumy na cel wymieniony władze dopatrzyły się pozastatutowego działania Związku z uszczerbkiem dla innych zadań związku, przewidzianych w statucie.

W wyniku lustracji, stwierdzającej poważne uchybienia natury organizacyjnej i finansowej, władze administracyjne na podstawie obowiązującego prawa o stowarzyszeniach wyznaczyły kuratora Związku.

Niezależnie od uchybień natury formalnej i finansowej, Związek Nauczycielstwa Polskiego rozwijał od dłuższego czasu działalność politycz-

ną, sprzeczną z założeniami statutu, między innymi przez subsydiowanie spółdzielni „Oświata”, będącej wydawcą czasopisma „Dziennik Poranny”. Pieniądze na ten cel asygnowane były ze składek członków — nauczycieli, którzy niejednokrotnie ponosili z tego powodu zarzuty na wainych zjazdach delegatów.

Wyznaczony kurator Paweł Musiał pochodzi ze Śląska był nauczycielem gimnazjum w Tarnowskich Górach i w Chorzowie. Pełnił również przez kilka lat obowiązki inspektora ochotniczych drużyn robotniczych na Śląsku.

W dniu dzisiejszym p. Musiał wygłosił przez radio przemówienie, w którym zapowiada, iż zarząd komisarski, obejmując kierownictwo związku, pragnie skierować przede wszystkim działalność jego na tory rzetelności: zawodowej, aby wspólnie z całym nauczycielstwem rozpocząć akcję, która umożliwi odzyskanie przez związek wpływu na ogół nauczycieli i wzmocni jego zachwiane stanowisko wobec całego społeczeństwa.

### Pogłoski i plotki

JANUSOWE OBLICZE „OZN”

W kołach politycznych zwracają uwagę, iż podczas obrad prezydium „OZN” w Krakowie na kierownika sekcji społecznej wybrano sen. Bobrowskiego, znanego dobrze ze swej działalności przeciwniczej.

W związku z tym zwracają uwagę, iż role „OZN” są dwójakie: prowadzona jest gra, polegająca na tym, że p. Koc głosi hasła nacjonalistyczne i zachowawcze, podczas gdy p. Kowalewski czuwa nad nastrojami demokratycznej części społeczeństwa.

GEN. HALLER PREZESEM ZJEDNOCZONEJ DEMOKRACJI POLITYCZNEJ?

W kołach politycznych przedmiotem szczególnego zainteresowania jest kwestia składu personalnego władz nowego stronnictwa Zjedn. Demokracji Politycznej (Chrześc. Dem. i Nar. Partia Rob.). Sprawa ta jest przedmiotem rozmów, które otoczone są ścisłą dyskrecją. Mówi się jednak, że prezesurę stronnictwa obejmie gen. Józef Haller, który miał wyrazić na to swą zgodę. Wygląda to na plotkę.

### Kronika telegraficzna

— W Warszawie odbywają się w gmachu politechniki obrady 3-go polskiego zjazdu matematycznego, przy udziale przeszło 166 uczestników. Obrady trwać będą do soboty.

— Wczoraj powrócił do Warszawy minister spr. agr. p. Beck.

— Grób Ferdynanda Chopina, na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu, znajdujący się w stanie zaniedbania, został odrestaurowany staraniem i kosztem Instytutu Fryderyka Chopina w Warszawie.

— Projektowany w Warszawie lot do granic stratosfery wskutek opóźnienia przygotowań naukowych, został odłożony na październik.

W Niemczech zarządziło rozwiązanie złożeń przez organizację „Bekanntmachung” wyższych szkół, związków robotniczych oraz kursów teologicznych.

— W Klagenfurcie (Austria) wykryto tajne biuro, werbujące ochotników do Hiszpanii zorganizowane przez komunistów. Sześć biura zdołał zbiec, aresztowano jego współników.

— Z Algieru donoszą, iż wskutek długotrwałych deszczów wystąpiła z brzegów rzeka Ued Tuil, zalewając szeroko okolice Rebel. Wiele osób utonęło. Komunikacja jest przerwana. Powódź wyrządziła olbrzymie spustoszenie.

**Nie kupuj nic u przedsiębiorców żydowskich**

## Zjazd Główny Związku Powiatów R. P.

W dniach 3 i 4 października r.b. obradować będzie w Wilnie doroczny Zjazd Główny Związku Powiatów.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w Ostrej Bramie. O godz. 11.30 nastąpi otwarcie Zjazdu w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

W pierwszym dniu odbędą się obrady plenarne, w czasie których złożone zostanie sprawozdanie z działalności Związku oraz wygłoszone zostaną dwa referaty: wiceprezesa Związku p. Jana Siwca p.t. „Działalność samorządu ziemskiego w zakresie oświaty i kultury” i dyrektora Związku p. Fr. Greli p.t. „Sprawa drogowa”.

W drugim dniu do południa obrady toczyć się będą w sekcjach: ogólno - sprawozdawczej, drogowej i o-

swiatowej. Po południu odbędzie się zebranie plenarne celem uchwalenia wniosków, przedłożonych przez komisję, po czym nastąpi zamknięcie oficjalnej części Zjazdu. W dniu 5 października zorganizowane zostaną dla uczestników Zjazdu wycieczki do jez. Narocz, Trok i Werek oraz zwiedzanie zabytków i urządzeń Wilna.

Ze względu na aktualność zagadnień, które będą przedmiotem obrad Zjazd zapowiada się bardzo licznym. Spodziewany jest przede wszystkim udział przedstawicieli Rządu. Sądząc na podstawie dotychczasowych zgłoszeń, liczba delegatów z powiatów przekroczy 300 osób; ponadto w Zjeździe wezmą udział przedstawiciele zaproszonych instytucji i organizacji.

## 52 tys. ogródków działkowych

Na 5-tym wszechpolskim kongresie Towarzystw Ogródków Działkowych w Warszawie podano, iż w Polsce mamy obecnie 52.000 ogródków działkowych. Cyfra ta jest bardzo niską w porównaniu np. z 1.5 mil. ogródków w Niemczech, ale pocieszającym zjawiskiem jest szybki rozwój tego ruchu. W roku 1931 zorganizowanych działkowców było zaledwie 6.000. W latach najbliższych liczba ogródków wzrośnie jeszcze bardziej, gdyż zajęły się tą akcją także mniejsze miasta w Małopolsce i Kongresówce. Na wystawie, która bardzo zainteresowała Warszawę, wykazano, iż ogródek działkowy, umiejętnie uprawiany, może dać po-

ważny dochód. Ogródek o powierzchni 400 mtr. kw. może zapewnić jarzynę dla całej rodziny. Pod uprawę zbóż ogródki oczywiście ze względu na małą przestrzeń zupełnie się nie nadają.

Główne jednak znaczenie ogródków działkowych polega na ich roli wychowawczej. Posiadacz ogródka odnajduje w sobie przywiązanie do ziemi i spędza pożytecznie wolny czas, który może w przeciwnym razie spędziłby w szynku lub przy kartach. Bardzo ważne są także ogródki działkowe dla dzieci. Mogą one w ogródkach pracować na wolnym powietrzu, rozwijając swe siły fizyczne.

## Sport

Szósty dzień narodowych zawodów strzeleckich

Wyniki strzelań w szóstym dniu narodowych zawodów strzeleckich przedstawiają się następująco:

1. Strzelanie z karabinu wojskowego, odległość 300 mtr. w 3 postawach: Na 600 pkt. możliwych J. Wrzosek wybił 470 pkt., J. Rachwał 464, Z. Jaworski 459, A. Prociuk 449, Prowadzi S. Boyé (478) przed J. Brodałą (472) i J. Wrzosem (470).

2. Strzelanie z karabinu wojskowego do figur z odległości 300, 200 i 100 m.: Na 200 pkt. możliwych W. Majchrowski wybił 200, A. Hassek 190 i L. Ryłski 190 oraz W. Kazyna 190 pkt. Prowadzi Majchrowski (200) przed Dzielskim, Jaworskim, Kwaciszewskim i Hejzolem, którzy również już osiągnęli po 200 pkt. W strzelaniu o Odznakę Strzelecką ppor. Ratyński wybił 180 pkt.

3. Strzelanie z karabinu dowolnego z 3 postaw z odległości 300 mtr.: Na 600 pkt. możliwych F. Lang wybił 414 pkt., S. Suski 360. Prowadzi E. Rutecki (503) przed Jureckim (496) i M. Dąbrowskim (492).

Strzelania o mistrzostwo Polski

1. Strzelanie z karabinu sportowego w 3 postawach na odległość 50 mtr.: Na 1200 pkt. możliwych W. Zółkiewicz osiągnął 1092, E. Rutecki 1091, W. Bitner 1089, Heyduk-Kiereszińska 1082. Prowadzi P. Karczmarczyk (1104) przed Zółkiewiczem (1092) i E. Ruteckim (1091).

2. Strzelanie z karab. sport. kraj. o otwartych przyrządach celowniczych na odległość 50 mtr. Na 1200 pkt. możliwych B. Heyduk osiągnął 1029, S. Stawasz 1027, J. Brodała 1023, J. Jabłoński 1023. Prowadzi por. Wasilewski (1065) przed Kozłowskiem (1054) i Karczmarczykiem (1048). Strzelanie o O. S. 1) I. Gośliński (211 pkt.).

Strzelania z pistoletów.

1. Strzelanie z pistoletu wojsko-

wego: Na 200 pkt. możliwych Egermaier wybił 176, K. Sucharzewski 171, W. Suterski 160 i A. Morat 160. Prowadzi Egermaier (176) przed Golańskim (173) i Sucharzewskim (171).

2. Strzelanie z pistoletu wojskowego do sylwetek: Na 130 pkt. możliwych A. Węgrzyn wybił 120, B. Szplot 73, S. Polz 66, J. Loszak 62. Prowadzi J. Batkiewicz (130) przed Węgrzynem (120) i Wasilewskim (105).

3. Strzelanie pistoletowe. Konkurencja męska: 1) W. Egermaier 520 pkt., 2) B. Nowicki 515, 3) K. Sucharzewski 496, 4) J. Rozowski 493. Prowadzi J. Wrzosek (537) przed Jurekim (531) i Egermaierem (520). Klasyfikacja pań: K. Zanderor wybiła 214 pkt., W. Łuszczas 186. Prowadzi B. Umilowska (219) przed Sobczakową (218) i Heyduk-Kiereszińską (218).

Strzelanie olimpijskie.

1) K. Sucharzewski 50 pkt., 2) S. Polz 49, 3) K. Prowadzi 45, 4) S. Bukowski 45. Prowadzi Sucharzewski (50) przed Polzem (49) i Mierzwą (47 pkt.).

Kierownictwo zawodów unieważniło wszystkie wyniki sierż. Kisielawicza za wykroczenia przeciwko regulaminowi zawodów.

Dzisiaj dalszy ciąg strzelań. (m)

MARSZ W MASKACH.

W niedzielę, 3 października r.b. odbędą się zawody zespołowe, zorganizowane przez Obwód Miejski LOPP w Wilnie, pod nazwą „marszu w maskach”. Trasa marszu prowadzi od kościoła św. Piotra i Pawła przez ul. Mickiewicza na rynek Łukiski. Drużyny rozpoczną start o godz. 13. Do zawodów staje około 20 zespołów w 3 kategoriach: wojskowej, PW i żeńskiej.

Losowanie kolejności startu drużyn odbędzie się w lokalu Obwodu (Zeligowskiego 4) w piątek, 1 października, o godz. 18.

Składki i ołiary na Stronnictwo Narodowe w Wilnie należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 700-582.

## „Morning Post” przestaje wychodzić

LONDYN. 30.9. Z dniem jutrzszym przestaje istnieć jako samodzielny dziennik najstarsza gazeta londyńska „Morning Post”, założony 2 listopada 1772 r., a więc o całe dwa lata wcześniej od „Timesa”. „Morning Post” od 165-ciu lat był jednym z najważniejszych organów brytyjskiej opinii publicznej, odzwierciedlającym poglądy kół konserwatywnych. „Morning Post” ostatecznie oceniany był jako przemawiający w imieniu wpływowych kół wojskowych i admiralacji oraz niektórych skrajnych działaczy stronnictwa konserwatywnego. Po zakończeniu roku budżetowego „Morning

Post” wykazał 40 tysięcy funtów deficytu i grupa właścicieli postanowiła wycofać się z deficytowego przedsiębiorstwa. „Morning Post” nabyty został dwa miesiące temu przez magnata prasowego, lorda Comrose, właściciela „Daily Telegraphu”. Od jutra „Morning Post” przestaje wychodzić jako samodzielny dziennik lecz ulega scaleniu z „Daily Telegraphem”, który odtąd nosić będzie nazwę: „The Daily Telegraph and Morning Post”. „Morning Post” posiadał ostatnio 100 tysięcy nakładu, „Daily Telegraph” drukowany jest w przeszło 600 tys. egzemplarzy.

### ECHA ZAGINIĘCIA GEN. MILLERA



Pani Skoblin, którą sędzia śledczy nakazał aresztować, w towarzystwie urzędników kryminalnych, w prefekturze policji w Paryżu.



# Nie zabijać małej koniunktury!

Znany ekonomista krakowski, b. referent budżetu w Sejmie i doradca rządu w sprawach pożyczek zagranicznych prof. Adam Krzyżanowski ogłosił w „Polityce” (dawny „Bunt Młodych”) ciekawe uwagi na temat naszego położenia finansowo-gospodarczego.

Wyszędłszy z założenia, że koniunktura gospodarcza uległa pewnej poprawie, wyrażającej się opłacalnością gospodarki rolniczej, wzrostem zatrudnienia w przemyśle i zwiększeniem się dochodów skarbowych, — przestrzega prof. Krzyżanowski przed podnoszeniem podatków uważając je za „zabijanie koniunktury”. Ten swój sprzeciw popiera argumentami zarówno gospodarczymi jak i budżetowymi.

Podatki już obecnie są za duże. Ciężar ich hamuje rozwój życia gospodarczego. Jeżeli chcemy rozwijać pewną gałąź gospodarstwa, to musimy przyznawać jej ulgi podatkowe (budownictwo mieszkaniowe, Gdynia, motoryzacja). Trzeba te ulgi zgeneralizować, czyli obniżyć w ogóle podatki, a wtedy całe nasze gospodarstwo będzie się normalnie rozwijało.

Czy jednak budżet pozwala na obniżenie podatków?

Jak wyżej zaznaczyliśmy, jednym z objawów poprawy koniunktury jest wzrost dochodów skarbowych. W tym punkcie pozwolimy sobie rozwijać szersze argumenty krakowskiego profesora.

Ogólne dochody skarbu za 5 miesięcy 1937-8 wyniosły 933 miliony zł., a że w zeszłym roku w tym samym okresie wynosiły 869 mil., więc mamy do zanotowania wzrost dochodów o 64 miliony, czyli przeszło 7 pct.

A więc nadwyżka budżetowa i to wcale pokaźna?

Nie, nadwyżka dochodów w porównaniu z ubiegłym rokiem nie oznacza jeszcze nadwyżki budżetowej. Niestety równomiernie z dochodami wzrosły i wydatki, więc w rezultacie mamy za ledwie równowagę ze skromnym saldem dodatnim w sumie 1,7 mil.

Właśnie tutaj mamy tego „robaka, co się łęgnie w (niezbyt) bujnym kwiecie” poprawionej koniunktury. Gdyby budżet na r. 1937-8 nie był o 100 miln. większy od poprzedniego, to mielibyśmy nadwyżkę, czyli rezerwę na obniżenie ciężaru podatkowego, a w szczególności na zupełne zniesienie t. zw. podatku specjalnego, będącego de facto obniżką uposażeń urzędniczych. O tej sprawie trzeba będzie jeszcze osobno napisać.

Budżet pożera owoce lepszej koniunktury. Podobnie było w okresie „wielkiej koniunktury” 1927—9. Wspomina te czasy prof. Krzyżanowski, ale zbyt ogólnie, stwierdzając tylko, że „nie uzyskaliśmy okresu wielkich nadwyżek budżetowych dla zmniejszenia stawek podatkowych”.

Prawda to, ale jeszcze nie cała. W latach „tłustych” nie tylko wydawano forsownie nadwyżki, nie licząc się z budżetem i uchwałami Sejmu, nie tylko nie myślano o zmniejszeniu podatków, ale je cieżano jeszcze podwyższyć. W 1928 r. ówczesny minister skarbu Czechowicz wniósł do Sejmu trzy projekty, za wierające znaczne powiększenia podatkowego ciężaru. Na szczęście Sejm te projekty odrzucił, ale to było za słabe lekarstwo na zbliżający się kryzys. Gdyby p. Czechowicz zamiast podwyższać obniżył niektóre stawki podatkowe, gdyby oparł się był hojnym wydatkowaniu nadwyżek budżetowych i zachował więcej na „czarną godzinę”, to uderzenie w nasz organizm kryzysowej gospodarki byłoby znacznie słabsze i mniej niszczące.

# JUŻ DZISIAJ

Każdy może niewielkim wysiłkiem miesięcznym zabezpieczyć sobie ten minimalny fundusz przeczności.

## Wspólne orędzie biskupów hiszpańskich Do biskupów całego świata o wojnie w Hiszpanii

### 8. ODPOWIEDZ NA NIEKTÓRE UWAGI

Niniejsze orędzie nie osiągnęłoby swego celu, Czcigodni Bracia, gdybyśmy nie ocpowiedzieli na kilka uwag, które doszły z zagranicy.

Zarzucono Kościołowi, że w obro nie przed ruchem ludowym zamknął się jak w fortecy w swoich świątyniach i przez to, spowodował ich ruinę i rzeź kapłanów. — Przeczytajmy temu. — Napad na świątynie był nagły, prawie równoczesny we wszystkich okolicach, i nastąpił jednocześnie z rzezią kapłanów. Świątynie płonęły, ponieważ były domami Bóży, a kapłanów zabijano, ponieważ byli sługami Boga. Pełno na to dowodów. Kościół nie był stroną z czepną. Uległ — tam gdzie doszedł do władzy komunizm anarchizujący — jako nie winna, miłująca pokój bezbronna ofiara.

Proszono nas z zagranicy o wypowiedzenie się, czy jest prawda, że Kościół w Hiszpanii posiadał trzecią część ziemi hiszpańskiej i czy lud się dla tego zbuntował, aby wyzwolić się z ucisku. Jest to oskarżenie śmieszne. Kościół posiadał z tej ziemi tylko nic nie znaczące skrawki: plebanie, domy wychowawcze, a nawet to zabrało mu w ostatnich czasach państwo. Wszystko to, co Kościół w Hiszpanii posiada, nie wystarczyłoby nawet na czwartą część jego potrzeb a służy mu do pełnienia najświętszych jego obowiązków.

Oskarża się Kościół o brak rozważy i stronniczość, ponieważ rzekomo wniósł się do konfliktu, rozdzielającego naród. Kościół był zawsze po stronie sprawiedliwości i pokoju, a dla wspólnego dobra we wszelkich okolicznościach współpracował z władzami państwowymi. Nie wiązał się z nikim, ani z partiami, ani z osobami, ani z teoriami. Posta wiony ponad wszystkimi i wszystkim, spełniał obowiązek nauczania wiary i wzywania do miłości, chociaż udczuwał dotkliwy ból, że go przesładowano i że tylu zbłąkanych synów go odrzucili. Na dowód tego powołujemy się na fakty i dokumenty, poświadczające to twierdzenie.

Mówi się, że ta wojna jest wojną klasową i że Kościół stanął po stronie bogatych. Kto zna źródło i charakter tej wojny, wie, że tak nie jest. Przyjmując nawet pewne zaniedbania w sprawiedliwości i miłości, które Kościół zawsze jako pierwszy zalecał, to jednak trzeba stwierdzić, że prawo bardzo skutecznie chroniło warstwę pracującą i że naród wszedł już był na dobrą drogę lepszego podziału bogactw. Zresztą walka klasowa była w innych krajach znacznie więcej zaostrzona.

Otóż właśnie w Hiszpanii większość dzielnic ubogich zdołała uchronić się przed okrucieństwami wojny. A w prowincjach, w których zamocność ludu była stosunkowo największa, rewolucja przyjęła szczególnie zacięty charakter.

Lud oszukano obietnicami nieziszczalnymi, niezgodnymi nie tylko z życiem ekonomicznym kraju, ale z każdym rodzajem zorganizowanego

życia gospodarczego. Położenie tak się przedstawia: z jednej strony dzielnice nienaruszone, gdzie wszystko układa się pomyślnie, z drugiej, pod panowaniem komunizmu: nędza.

Mówi się, że wojna hiszpańska jest tylko epizodem powszechnej walki pomiędzy demokracją, a etatyzmem: tryumf ruchu narodowego oddał by naród w niewolę państwa. Kościół hiszpański — czytamy w jednym z pism zagranicznych — znajdując się przed dylematem: albo narazić się na przesładowanie rządu nacjonalistycznego, albo popaść w niewolę przedstawicieli prądów politycznych, nie mających nic ciurzejścijskiego, wybrał niewolę.

Otóż nie było tego dylematu, ale raczej: Kościół, zamiast zginać całkowicie z ręk. komunizmu, jak się to dzieje na obszarach przezeń opanowanych, znajduje opiekę u władzy, która dotąd gwarantuje fundamenty wszelkiej społeczności nie zajmując się jednak dążnościami politycznymi tej władzy.

Nie zamierzamy przesądzać, co nastąpi w przyszłości po wojnie. Stwierdzamy tylko stanowczo, że nie została wszczęta celem zbudowania państwa, autokratycznego na ruinach upokorzonego narodu, lecz na to, aby odrodził się duch narodowy, wsparty na mocy i wolności chrześcijańskiej dawnych czasów.

Mamy zaufanie do mądrości mężów stanu, że nie zechcą przysłużyć państwu hiszpańskiemu narzucać obcych wzorów; że będą raczej pamiętali o najgłębszych potrzebach życia narodowego oraz o linii rozwojowej ubiegłych wieków. Każde dobrze zorganizowane społeczeństwo opiera się na solidnych zasadach i z nich czerpie soki żywotne, a nie z importowanych teorii, sprzecznych z duchem krajowym. Życie silniejsze jest niżli programy, a mądry mąż stanu nie będzie narzucał teorii, osłabiających najgłębsze siły narodu.

Jako pierwsi ubolewałibyśmy, gdyby nieodpowiedzialną autokrację parlamentu zastąpiono niebezpieczniejszą jeszcze dyktaturą, nieopierającą się na narodzie. Żywiemy słuszną nadzieję, że tak się nie stanie. Hiszpanie ocalili w dzisiejszej ciężkiej chwili ciągłość czynników, które od wieków kształtowały je; życie narodowe, oraz fakt, że wielka część kraju w ich obronie porwała się do powstania. Byłoby wielkim błędem przerwać ciągłość tej wielkiej linii rozwojowej narodu, ale nie należy przypuszczać, że niebezpieczeństwo takiego błędu zagraża.

Przypisuje się wodzom ruchu narodowego zbrodnie podobne do tych, które popełnił Front Ludowy. „Armi białych” — czytamy w jednym z najpoważniejszych czasopism katolickich z zagranicy — ucieka do środków, których nie można usprawiedliwić i przeciw którym musimy zaprotestować... Całość otrzymanych informacji wykazuje, że biały terror sroży się w Hiszpanii nacjonalistycznej z okrucieństwem, spotykanym prawie we wszystkich rewolucjach... Osiągnięte rezultaty wydają się

można otworzyć sobie w Centrali i Oddziałach PKO oraz w każdym Urzędzie Pocztowym książeczkę oszczędnościową premioną V serii

Wkładka miesięczna zł. 5.—

Kapitał po 114 miesiącach zł. 600.—

Cztery razy do roku losowania promii od zł. 50.— do zł. 500.—

Premia końcowa zł. 1.000.—

## Z PRASY

### DWA OKÓLNIKI

„Warszawski Dziennik Narodowy” podkreśla, iż dwa niedawno wydane okólniki z zadowoleniem będą przyjęte przez społeczeństwo. Mowa tu o okólniku, premiera, gen. Składkowskiego, w sprawie złożenia przez starostów prezesur w organizacjach i stowarzyszeniach społecznych oraz okólniku min. spraw wojsk., gen. Kasprzyckiego, do wojskowych w służbie cywilnej, którzy będą musieli dokonać wyboru między służbą w wojsku, albo w administracji cywilnej.

Likwidują one bardzo niemiły i normalny stan rzeczy, wytworzony w okresie największego nasilenia „radosnej twórczości” i energicznej realizacji smutnej pamięci „ideologii państwa”.

W myśl tej „ideologii” społeczeństwo polskie uznano za stadą baranów, nadające się jedynie do strzyżenia przez urzędy skarbowe i poganiania w dowolnym kierunku przez administrację. Bujne polskie życie społeczne, któremu kraj zawdzięczał nie jedną chlubną inicjatywę i nie jeden trwały dorobek, zostało wtedy doszczętnie niemal zniszczone.

Usunięto zeń twórczy czynnik w postaci niezależnych i wytrwałych działaczy społecznych, poddano go ścisłemu nadzorowi administracji, zbiurokratyzowano pracę i obsadzono kierownicze stanowiska już to przez starostów już to przez ich manekiny.

Do czego doprowadziła ta etatyzacja życia społecznego—powszechnie wiadomo. Jeśli chodzi specjalnie o okólnik gen. Kasprzyckiego, to:

W okresie intensywnego „upaństwa wienia” życia polskiego setki oficerów zostało przydzielonych do administracji państwowej, do zatetyzowanych przedsiębiorstw i instytucji.

Wywołało to powszechne zdumienie, że w czasie, kiedy obrona państwa wymagała tyle ofiarnej pracy i tylu sił fachowych — fachowi wojskowi przechodzili do służby cywilnej i zajmowali się sprawami, na których przeważnie mało się znali. Ponadto w Polsce, gdzie wojsko otoczone jest wyjątkową miłością społeczeństwa, powaga zaś mundur w opinii jest bardzo duża, łatwość rozstawiania się z tym mundurem i przechodzenia do służby cywilnej, przeważnie politycznej nie budziła miłego oddźwięku.

Dlatego też uregulowanie tej sprawy przez ministra Kasprzyckiego jest bardzo na czasie.

Rasowi wojskowi, po tym okólniku napewno powrócą do czynnej służby w armii, wojskowi zaś z przypadku, pozostając w służbie cywilnej, przestaną być czynnymi oficerami.

Wyjdzie to na zdrowie zarówno wojsku jak i społeczeństwu.

Jak słychać, pierwszym, który po wydaniu okólnika min. Kasprzyckiego, zgłosił się z powrotem do wojska, był pułk. Kowalewski, szef sztabu O. Z. N. Widocznie uważa służbę w wojsku za pewniejszą posadę, niż stanowisko w O. Z. N.

### O WSTĄPIENIE PAL-a DO „OZONU”

Zdążyliśmy już zapamiętać o nieszczęsnym członku PAL-a p. Goetlu, który przez kilka tygodni kompromitował się artykułami w „Kurierze Porannym”. Przypomina go „Dziennik Ludowy” cytując jego nazwisko jako przykład serwilizmu Pol. Akademii Literatury:

Logicznym następstwem tego stanu rzeczy jest fakt, iż mógł znaleźć się ktoś,— był nim Ferdynand Goetl, niestety dotąd prezes Zawodowego Związku Literatów, — kto postawił wniosek, aby Akademia na równi z małomiasteczkowymi kasynami i strażami pożarnymi wstąpiła do „Ozonu”. Ten brak smaku i analfabetyzm kulturalny i polityczny charakterystyczny środowisko, które zresztą nie odważyło się pójść tak daleko, jak tego żądał naiwny wnioskodawca”.

To jest naprawdę rewelacja! Może PAL ogłosi, kto głosował za wnioskiem p. Goetla. Dlaczego komunikat PAL-a przemiłowały to zajmujące głosowanie?

smiesznie małe w porównaniu z okrucieństwem metodycznie stosowanym, którym żołnierze się przechwalają”. Czcigodny autor tego artykułu jest bardzo źle poinformowany.

Każda wojna ma swoje ekscesy; ruch narodowy zapewne miał je również: nikt nie może się bronić z całkowitą równowagą umysłu przeciw wściekłym atakom wroga, który nie zna litości. Potępiając w imię sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej ekscesy, popełnione przez omyłkę albo umyślnie przez podwładnych (a metodycznie wyolbrzymiane przez zagraniczne agencje informacyjne), stwierdzamy, że ów sąd przez nas sprostowany nie odpowiada prawdzie; stwierdzamy, że pomiędzy obu stronami istnieje ogromna przepaść, przepaść nie do przebycia, jeżeli mowa o zasadach sprawiedliwości i sposobach administrowania.

Więcej jeszcze moglibyśmy powiedzieć, że czynności Frontu Ludowego były nieprzerwanym pasmem najokrutniejszych zniewag, wyrażanych sprawiedliwości, Bogu, społeczeństwu i ludziom. Nie można mówić o sprawiedliwości, jeżeli eliminuje się Boga, fundament wszelkiej sprawiedliwości. Zabijać by zabijać, niszczyć by niszczyć, ograbiać przez ciwnika, nie uczestniczącego w wojnie, takie są metody postępowania u cywilnych i wojskowych, stosowane przez jednych, których bez kłamstwa nie można przypisywać drugim.

Dwa zdania o problemie nacjonalizmu baskijskiego, tak mało znanym a fałszowanym, który posłużył za broń w walce z ruchem narodowym. Wyrażamy cały swój podziw dla braci baskijskich dla ich cnót obywatelskich i religijnych. Wyrażamy im współczucie z powodu klęski, która na nich spadła, a którą uważamy za własną, ponieważ jest klęską ojczyzny. Wyrażamy im ból swój z powodu zaślepienia, które w tak historycznej i ciężkiej chwili ogarnęło ich przywódców.

(Dok. nast.)

## Echa zamachu na płk. Koca

Jak donosi „Wieczór Warszawski”, wyznaczono już termin sensacyjnego procesu prasowego redakcji „ABC” przeciwko redakcji „Dobrego Wieczoru”.

Chodzi o artykuł—pismo wspomniany dziennik, — w którym „Kurier Czerwony” imputował „ABC”, że zna środowisko, skąd pochodziła bomba rzucona w Świdrach Małych. Sprawa znajduje się na wokedzie sądu okręgowego dnia 4-go października rb. Na sprawę nie powołano żadnych świadków”.

Proces ten będzie pierwszym sądowym echem niewyjaśnionej dotychczas sprawy wybuchu bomby w posiadłości płk. Koca.

Czy jednak rzuci on przynajmniej trochę światła na to, kto był istotnym sprawcą zamachu?

catków pomnaża konsumpcję i obroty handlowe, a przez to zwiększa wpływy skarbowe.

Rozwinęliśmy tutaj niektóre punkty wywiadu prof. Krzyżanowskiego, ponieważ jego wywody pokrywają się całkowicie ze stanowiskiem, zajmowanym przez nas od 12 lat od załamania się planu Wł. Grabskiego, po przez gospodarkę finansową rządów „sanacyjnych” do chwili obecnej. Oby się spełniło w dodatnim sensie przysłowie o Polaku po szkodzię.

M. K.

Przypomnieliśmy te stare dzieje nie dla politycznego porachunku, ale dla tego, że zawierają one analogię z chwilą obecną. W ministerstwie skarbu w myśl zapowiedzi, ogłoszonej w Sejmie przez min. Kwiatkowskiego opracowuje się projekty podatkowe. Żeby to były projekty obniżające lub przynajmniej wyrównujące ciężar podatkowy, to błogosławilibyśmy tej pracy. Niestety wieści wilibyśmy inaczej. Pewne jest, że w miejsce tymczasowego podatku specjalnego ma przyjąć stały podatek dochodowy. Prócz tego mówi się o akcji ratunkowej dla finansów ko-

munałnych, odłożonej do jesieni przez nadzwyczajną sesję sejmową.

Nie wchodźmy na razie w szczegóły wołając tylko wielkim głosem, żeby nie powtarzano błędów z 1928 r. Wtedy zamarnowano wielką koniunkturę, teraz mamy tylko małą, słabą, a o taką trzeba więcej dbać, starać się jak najlepiej ją wyzyskać.

Recepta jest prosta: 1. Nie zwiększać wydatków budżetowych, a nawet obniżyć je przez powrót do granicy 2.200 milionów. 2. Obniżyć niektóre podatki bez obawy o budżet, bo — jak uczy doświadczenie, choćby z cukrem i wódką — obniżka po-



# „Zurück zum Reich“

# Co zyskują pracownicy umysłowi--emeryci

W wystąpieniach publicznych kierowników życia hitlerowskiego w Gdańsku oraz na łamach prasy podkreśla się otwarcie i szczerze, że W. M. Gdańsk stopniowo tak upodobił się do Trzeciej Rzeszy, że istnieć będą tylko różnice formalne. Ze w chwili obecnej tego rodzaju stan rzeczy istotnie ma miejsce, widzimy na każdym kroku. Całość np. życia organizacyjnego w Gdańsku jest nie tylko ukształtowana według wzorów, wziętych z Rzeszy, lecz — co najważniejsze — jest z życiem tym związana jak najsilniej pod względem ideowo - politycznym. Z takim stanem rzeczy spotykamy się w Gdańsku wszędzie, gdyż z tego wewnętrznego powiązania spraw gdańskich z niemieckimi nie robi się dzisiaj żadnych tajemnic. Urzędników przenosi się z Gdańska do Rzeszy i naocwrot, jak gdyby wogóle nie istniało „Wolne Miasto”. Ustawodawstwo urzędnicze jest identyczne: w najbliższym czasie ma być wprowadzona na terenie Gdańska obowiązująca w chwili obecnej w Rzeszy taryfa plac. Różnice w umundurowaniu albo są nieznaczne, albo też ich wcale nie ma.

animozje do Ligi Narodów i do praw polskich. Tym zasadniczym wytycznym również i ludność polska zawdzięcza różne posunięcia i wystąpienia, skierowane przeciwko tym czy innym dziedzicom jej życia.

Najbliższy etap ujednoczającej akcji czynników hitlerowskich w Gdańsku ma stanowić — według kursujących ostatnio w Gdańsku wśród ludności pogłosek — zmiana waluty gdańskiej na niemiecką, t. zn. zastąpienie guldena marką. Przygotowania do przeprowadzenia tej ogromnie ważnej dla życia gospodarstwa i politycznego zmiany walutowej postąpiły podobno w poszczególnych resortach gdańskich już bardzo poważnie naprzód. Wydaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że fakt wprowadzenia waluty niemieckiej w miejsce dotychczasowej odmienniej waluty gdańskiej, zawsze tak zaciekle bronionej przed ewentualną unifikacją z walutą polską, a stanowiącej atrybut odrębnego charakteru Wolnego Miasta, miałoby charakter wybitnie polityczny. Zmiana na ta szlaby po linii wypowiedzianych stale przez hitlerowskich wielkoruszów Gdańska zapowiedzi, że „przejście Gdańska do Rzeszy dokonana się stopniowo i pokojowo bez narażenia się przytem na poważniejsze konflikty. „Dodać jeszcze trzeba, że obowiązująca Polskę i Gdańsk umowy przewidują unifikację waluty gdańskiej z Polską, nie mówią jednak nic o możliwości przeprowadzenia unifikacji guldena z marką. Fakt zmiany guldena na markę wprawdzie niewątpliwie poważne perturbacje do wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską a Gdańskiem, nie mówiąc o konsekwencjach politycznych, jakiegoś wyzniki z nowego stanu rzeczy w tej dziedzinie.

Realizacja przez dzisiejszy Gdańsk hasła: „Zurück zum Reich“ postępuje planowo i systematycznie naprzód.

A jak jest z polską mocarstwowością i atrakcyjnością w Wolnym Mieście? — zapytuje korespondent „Kur. Pozn.”

Restauratorzy dworcowi powiadają, że często mają do czynienia z komornikami sądowymi. Nie chodzi tu wcale o długi prywatne restauratorów. Komornicy ściągają w drodze egzekucji czynsze za lokale, które należą się polskiemu zarządowi kolejowemu. Ponieważ sądy gdańskie codziennie wydają wyroki na zarządek kolejowy, więc w rezultacie przeciw skarbowi państwa polskiego prowadzi się egzekucję tak, jak wszędzie na świecie wobec tych, którzy ukrywają się przed przymusowym doprowadzeniem na sąd dla złożenia przysięgi wyjawienia.

Kolejarz mówiący po polsku oświadcza mi, że jest członkiem organizacji hitlerowskiej. Uzasadnienie brutalnie szczerze i proste: Polacy nie mogą przeciwstawić się rządu polskiego. Muszą brać pobory, jakie im zostaną wymierzone. Organizacja hitlerowska bierze swoich w należytą obronę. Jeśli zarząd kolejowy nie uwzględni „słusznych” pretensyj pracownika do awansu, do wyższej płacy, to idzie skarga do sądu. Sąd gdański wydaje wyrok, zasądza skarb państwa polskiego na zapłatę, która bez szemrania jest później uiszczana do rąk kolejarza. Kolejarz niemiecki dostaje na opłaty szkolne, na dzieci, które posyła do szkoły niemieckiej. Polak idzie do „aresztu ochronnego” za zapisanie swego dziecka do szkoły polskiej.

Takie też głosy padają na wielkim wiecu kolejarzy polskich w Gdańsku.

I jak w opisanych warunkach rozumieć wartość urzędowego porozumienia z Niemcami. Motywów do rozważań z Gdańska ma opinia polska wiele. Wiele z nich można by jeszcze publikować. Po stronie niemieckiej sens urzędowej współpracy jest znany dokładnie. Wszystko jest przeniesione w szczegółach.

W Gdańsku w cieniu porozumienia polsko - niemieckiego doszło do tego, iż nad prawami naszymi w Wolnym Mieście przechodzić zaczęli do porządku. Ośmielają się ckać nam na głowie.

Jak na to reagować? Trzeba ocenić sytuację, zerwać z dotychczasową defensywą, z platonicznymi interwencjami, z rozmowami i polowaniami i przejść do zdecydowanej ofensywy, do bezwzględnej egzekwowania naszych uprawnień politycznych i gospodarczych. Metody dotychczasowe zawiodły na całej linii.

urozmaiconej drogi. Teren równy, podmokły i bagnisty, bliżej Sienkiewicz, gdzie występują większe ławice białych piasków i płowych żwirów, zlekka zwydmiony. Rozległe łąki ze stogami siana na palach, przechodzącej w dolinie Przypeci w trzęsawisk obszary, odrębny koloryst nadają sennemu, świętym smutkiem polskiemu przymglonemu krajobrazowi. Wśród pól, srebrząca się w słońcu pajęczyna „babiego lata” zasnuła i szare wioski z przydrożnymi wotywnymi ręcznikami przepasanymi, krzyżami. Szarzyżne okolicy przerywają wąskie zagony czerwonych grykowskich i zielone pasma buńczącej się runi. Cisza i pustka w polach, jeno gdzieś tam zarysują się sylwetka szarego Poleszka z białym koniem (Poleszka w tym zakątku ma specjalne upodobanie do białych koni), przygotowanego pod zasiew nędzny zagon skłajej ziemi polskiej, lub wybierającej kartofle, niekiedy przy pomocy używanej do kopania ziemi łopaty, rodziny wieśniaczej.

Wies Lułoiń nie przykuwa do siebie szczególnej uwagi. Przy drodze, na piaszczystej, czerwonej kwiatami dzikich goździków rozrzuć u-

Na ogólną liczbę 664,3 tysiące pracowników umysłowych w Polsce znaczna ich liczba nie zna dokładnie uprawnień, jakie przysługują pracownikom umysłowym z tytułu ubezpieczenia emerytalnego. Podajemy więc najważniejsze wyjaśnienia w tym zakresie, które zapewne niejednemu pracownikowi dokładnie wskażą jakie świadczenia emerytalne i w jakich warunkach mu przysługują.

Świadczenia emerytalne pracowników umysłowych dzielą się na: 1) rentowe świadczenia okresowe, t. j. renta inwalidzka, starcza, wdowy i wdowca, oraz renta sieroca, 2) jednorazowe świadczenia pieniężne (odprawy, zasiłek pogrzebowy), 3) pomoc lecznicza.

Świadczenia rentowe wypłacane są pod warunkiem przebycia przez ubezpieczonego czasu wyczekiwania, ustalonego na 60 miesięcy składkowych (5 lat). Ustawa przewiduje tu dwa wyjątki: a) jeśli ubezpieczony jest emerytem państwowym lub samorządowym, którego emerytura przekracza 15 procent przeciętnego ubezpieczonego wynagrodzenia, prawo do renty przysługuje takiemu ubezpieczonemu już po 12 miesiącach ubezpieczenia (w niższym wymiarze).

b) prawo do renty przysługuje ubezpieczonemu bez względu na okres trwania ubezpieczenia, jeżeli śmierć lub niezdolność do wykonywania zawodu nastąpiły na skutek wypadku w zatrudnieniu lub wskutek choroby zawodowej, jeśli niezdolność trwa dłużej niż 4 tygodnie.

Okolicznościami uprawniającymi do otrzymania renty są: a) w stosunku do renty inwalidzkiej obniżenie się zdolności do wykonywania zawodu w stopniu powyżej 50 proc., b) w stosunku do renty starczej — u mężczyzny osiągnięcie 65-go roku życia (lub 60-go pod warunkiem przebycia 480 miesięcy składkowych), u kobiet zaś — osiągnięcie 60-go roku życia (lub 55-go pod warunkiem przebycia 420 miesięcy składkowych), c) w stosunku do renty dla członków rodziny — śmierć rencisty, lub śmierć ubezpieczonego, któremu w chwili śmierci przysługiwałoby prawo renty.

Renty wymierza się w sposób następujący: Renta inwalidzka składa się z t. zw. kwoty zasadniczej i kwoty wzrostu renty. Kwota zasadnicza wynosi 40 proc. przeciętnego uposażenia z całego okresu ubezpieczenia, kwota zaś wzrostu renty otrzymują ponadto ci, którzy byli ubezpieczeni dłużej niż 120 miesięcy (10 lat), przy czym kwota wzrostu renty wynosi 2 proc. za każde 12 miesięcy ubezpieczenia, poczynając od 121-go miesiąca ubezpieczenia. Pobierające mu rentę inwalidzką należy się również do dalek za dziećmi zasadniczo w wysokości 4 proc. przeciętnego wynagrodzenia na każde dziecko do 18-go roku życia, zaś w wieku ponad 18 lat wówczas tylko, jeżeli dziecko jest od dziedzictwa ułomne lub uczęszcza do dziedzictwa ułomne lub uczęszcza do szkoły polskiej.

Wymiar renty starczej jest taki sam jak renty inwalidzkiej. Jeżeli pobierający rentę starczą zarobkuje, to w przypadku, gdy był on ubezpieczony krócej, niż 30 lat, rentę zmniejsza mu się na czas zarobkowania o taką kwotę, o jaką renta, po jej dodatku do zarobku, przewyższa przeciętne wynagrodzenie, które było podstawą wymiaru renty.

Renta wdowa wynosi 3/5, renta sieroty niepełnej — 1/5, zupełnej — 2/5 renty, jaką miał ubezpieczony lub do jakiej miałby prawo w chwili śmierci.

II. Jednorazowa odprawa przysługuje ubezpieczonemu jeżeli w czasie ubezpieczenia lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy po jego ustaniu trwale utracił zdolność do wykonywania zawodu, a niema prawa do renty z powodu braku 60 miesięcy składkowych.

Powyższy okres 18 miesięcy przedłuża

się o czas: a) udowodnionej choroby, jeżeli ubezpieczony nie miał w okresie choroby prawa do wynagrodzenia od pracodawcy, b) bezrobocia pod warunkiem zarejestrowania się i uzyskania przepisanych poświadczeń o niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia, c) służby wojskowej, niewoli.

Wymiar jednorazowej odprawy wynosi:

- 1) do 5 miesięcy ubezpieczenia włącznie — jednomiesięczne wynagrodzenie przeciętne,
- 2) do 11 miesięcy — dwumiesięczne wynagrodzenie, 3) do 17 — 3 miesięczne, 4) do 23 — 4 miesięczne, 5) do 29 — 5-cio miesięczne 6) do 35 — 6-cio miesięczne, 7) do 41 — 7-mio miesięczne, 8) do 47 — 8-mio miesięczne, 9) do 59 miesięcy 10-cio miesięczne wynagrodzenie. Jednorazowa odprawa dla wdowy ubezpieczonego wypłacana jest jeżeli ubezpieczony zmarł w czasie ubezpieczenia, lub w ciągu 18 miesięcy po ustaniu ubezpieczenia z uwzględnieniem wyżej podanych wyjątków. Sierotom (jeżeli niema wdowy czy wdowca) przysługuje ta sama odprawa, co dla ubezpieczonego.

W braku wdowy lub sierot jednorazową odprawę otrzymuje matka lub ojciec ubezpieczonego, jeżeli pozostawał wyłączenie lub przeważnie na utrzymaniu ubezpieczonego i nie mają niezbędnych środków utrzymania. Jednorazowa odprawa dla matki lub ojca wynosi połowę kwoty, jaka przypadaby ubezpieczonemu, nie wyżej jednak niż miesięczną przeciętną placę podstawową ubezpieczonego, stanowiącą podstawę wymiaru świadczeń.

Zasiłek pogrzebowy otrzymuje osoba, która nie mając prawa do świadczeń emerytalnych po zmarłym ubezpieczonym udowodni, iż poniosła koszty pogrzebu ubezpieczonego. Wysokość zasiłku w tym wypadku wynosi faktyczne koszty pogrzebu, nie więcej jednakże niż jednomiesięczna placę podstawową ubezpieczonego, stanowiącą podstawę wymiaru renty.

III. Pomoc lecznicza przysługuje ubezpieczonemu niezależnie od prawa do renty inwalidzkiej lub starczej, o ile po upływie 26 tygodni choroby połączonej z niezdolnością do pracy jest nadal chory na tę samą chorobę. Ponadto ubezpieczeni jak i pobierający świadczenia mogą być poddani leczeniu celem zapobieżenia grożącej niezdolności do zarobkowania lub przywrócenia tej zdolności.

## Demokraci... i chcą konfiskować

Demokratyczny „Krakowski Kurier Wiczyzny” pisze:

Trzeba wyciągać konsekwencje jeszcze inne. Zabronić prasie podjudzać i prowokować do burd ulicznych. Konfiskować podburzające artykuły! Bez pardonu! Nie pozwalać na wydawanie podżegających ulotek!

A dalej. Trzeba skończyć z iluzją, że z endecją można współpracować.

Nie ma to jak demokraci: najskuteczniejsza broń to konfiskata bez pardonu. Ale czy to pomoże?

## W sprawie organizacji szkolnych

Min. W. R. i O. P. ogłosiło okólnik w sprawie organizacji szkolnych. Rady pedagogiczne obowiązane są sprawować nadzór nad organizacją szkolnymi przez specjalnych delegatów. Wszystkie organizacje w szkołach muszą mieć charakter samopomocowy i oświatowy. Nawet koła rodzicielskie nie mogą prowadzić jakiegokolwiek bądź działalności wykraczającej poza te ramy.

obciążonemi barciami, sosnami. Spe cjalne zainteresowanie budzić może ten cmentarz, tu bowiem można oglądać „naruby” na mogiłach, tu widzieć można niespotykane gdzieinziej szczytliki cmentków mogiłnych, tu dotąd jeszcze „sterczą małe chatki nad każdą mogiłą”...

Z cmentarnego wzgórze rozciąga się rozległy widok na rozloneczono na okolicę i na zarysującą się w fiuletowych cieniach na widnokręgu linie tak barbarzyńsko wyrabianych lasów.

Wies Sienkiewicz liczy przeszło 200 gospodarzy, posiada dwa tartaki, 10 sklepów spożywczych, uruchomioną w r. 1931 spółdzielnię mleczarską p. n. „Zorza”. Ilość dostarczanego do Spółdzielni mleka wynosi dziennie 1.000 litrów, dzienna produkcja masła sięga 40 kg, za litr mleka płaci się 8 — 13 groszy, zależnie od zawartości w niem tłuszczu. Kierownikiem „Zorzy” jest Pieszczak, tem się być może tłumaczy pomysłny jej rozwój.

Wybaczy łaskawy Czytelnik, że pisząc te słowa pozwolił sobie prze prowadzić Go przez ciekawy zakątek ziemi Poleskiej.

Wrzesień 1937.

## Wniosek w sprawie żydów brzeskich odrzucony przez Radę Miejską w Lublinie

Dnia 28 b. m. odbywało się w Lublinie posiedzenie Rady Miejskiej, które specjalnie zasłużyło na uwagę ze względu na stanowisko, jakie zajęli Polacy - radni co do wniosku żydów o przyznanie zapomogi żydom brzeskim.

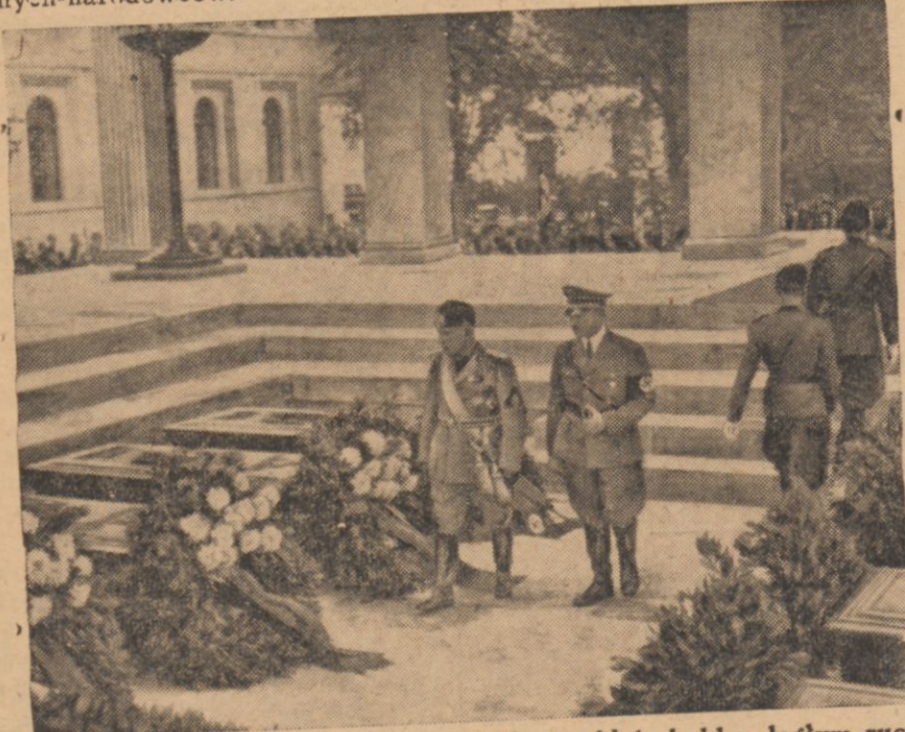
Referentka — radna Wisenbaum, podkreśliła demonstracyjnie, iż nie chodzi żydom o wsparcie materialne, a chodzi o to, by Polacy potępiłi (uchwalając zapomogę) Polaków z Brześcia i odruch narodowy tamtejszego społeczeństwa polskiego.

Słowa przemawiającej żydówki wywołały burzę protestów ze strony radnych-narodowców.

Radni Polacy podnieśli jednomyślnie, iż wniosek żydów jest oczywistą prowokacją Narodu polskiego.

Stanowisko Rady Miejskiej wobec wniosku żydów okazało się jednomyślne. Wszyscy mówcy dali wyraz oburzeniu na bezczelność żydowska, wszyscy też wyiazili sąd, iż jedynym wnioskiem, z jakim żydzi mogą wszędzie wystąpić w nadziei spotkania się z radosnym aplauzem Polaków jest wniosek wyprawienia się z Polski.

Dnia tego polski Lublin zadeklarował konsolidację i jedność w zwalczaniu niebezpieczeństwa żydowskiego.



Mussolini w towarzystwie kanclerza Hitlera oddaje hołd poległym ruchu narodowo - socjalistycznemu.

WACŁAW ODYNYEC.

## Z poleskiej dżungli

„Jak daleko oko sięga, gładka jak stół, cicha a bezbrzeżna melancholia, co duszę na miękki mol nastraja i kołysze ją w głęboką zadumę”.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

II.

Wschodnią granicę „Błot Hryczyńskich” tworzą lasy majątku Lenin, ciągnące się na przestrzeni wielu kilometrów wzdłuż naszej z Rosją Sowiecką granicy politycznej. Tym lasom kilka słów poświęcić wypada. Lasy owe stanowiły niegdyś własność ks. Wittensteinów, przeszły następnie w własność niejakiego Agarkowa, a obecnie należą do Spółki „Agahell”, posiadającej dużą fabrykę dyktu i formiorów w Mikaszewiczach. W „Przeglądzie Drzewnym” (patrz rok 1937 Nr. 36) znajdziemy wzmiankę o „pionierskiej” działalności poleskich fabryk dyktowych zaopatrujących wszystkie niemal części świata w „polski mahoni”. Do szybkiego rozrostu firmy „Agahell” przyczyniły się w pierwszym rzędzie

zawarte w puszczech olchowych Polesia bogactwa (Olcha poleska znalazła szerokie zastosowanie w budowie statków, samolotów, samochodów, kajaków i mebli), w mniejszym stopniu inne gatunki drzew. Intensywnie prowadzona eksploatacja będących w mowie lasów (lasy zajmują przestrzeń przeszło 125 tys. ha) miała ten skutek, że wyczerpała zasoby najbardziej wartościowych drzewostanów (fabryka w Mikaszewiczach kupuje obecnie olchę w ordynacji Dawidgródzkiej), że postulat ogólnopństwowe zostały podporządkowane żarłocznym apetytom obecnej spekulacji, że wreszcie przez systematyczne niszczenie lasów w strefie nadgranicznej zmniejszyła się siła obronna państwa Polskiego. Tak wybrzydła „pionierska” działalność obecna i rodzinnego przemysłu drzewnego...

Z Łachwy do Sienkiewicz, położonych na łowym brzegu Łani, przy stacji kolejowej tejże nazwy, 12 kilometrów zygzakowato wijącej się



# Reklama a rzeczywistość...

### Dłch niedawnych czasów pokutuje w Werenowie

Zyjemy w epoce, w której dziesiątki pism sanacyjnych głoszą zerwanie z systemem, którego symbolem była działalność wychowawcza Jędrzejewiczów.

Przywraca się podobno należne miejsce wychowaniu religijnemu, na rodowi etc. Ozon mówi o współpracy z katolicyzmem i t. d.

Albo wszystko to jest przesadną

reklamą, albo nowy ten „wiatr” nie dotarł jeszcze do cichego miasteczka Werenów w pow. lidzkim.

Tam bowiem stały się ostatnio pewne fakty, które trochę inaczej malują rzeczywistość.

W kościele parafialnym w Werenowie zepsuły się stare organy. Wobec tego miejscowy proboszcz zaczął krzątać się około kupna nowych.

Z dużym nakładem pracy zorganizował Komitet zbiórki na organy, zaprosił doń przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i przedstawicieli władz w osobach Zarządu gminnego. Komitet postanowił w dniu 29 września urządzić loterię fantową, korzystając z odpustu św. Michała, który odbywa się właśnie w tym dniu.

**Radio dla wszystkich!**

od popularnej nowoczesnej 3-ki bat. w kompl. za zł. 170.— do luksusowych superheterodyn ze skalą geographic

**w f-mie Michał GIRDA**

Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28

## Święto pułku strzelców wileńskich

W dniach 8 i 9 października r. b. pułk strzelców wileńskich obchodzić będzie swe doroczne święto pułkowe. W dniu 8, w godzinach porannych odbędzie się Msza św. w Ostrej Bramie i złożenie hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa, a w godzinach wieczornych

apeli poległych. W dniu 9-go Msza polowa na placu koszar, następnie defilada, poświęcenie i otwarcie spółdzielni pułkowej, świetlicy i muzeum pułkowego, potem obiad żołnierski, przedstawienie w teatrze żołnierskim i wieczorem zabawy tańeczne.

## Niezwykłe zjawisko na niebie

Wczoraj w godzinach wieczornych (9—10) można było zaobserwować nad północną dzielnicą Wilna ciekawe, rzadko u nas spotykane, zjawisko zorzy polarnej. W odcali widniały na tle nieba 3 duże, jasne pamy, przypominające nieco odblask łuny. W środku były one zabarwione lekko purpurą, a góry zaś miały kolor ciemnego granatu, a u dołu widniał jasny błękit.

Zjawisko to trwało przez pewien czas, po czym stopniowo zaczęło znikać (m)

POSTAWY. W dniu 30 bm., około godz. 21-ej, zaobserwowano tutaj niezwykle zjawisko na niebie. Na

północnej części nieba, nad widnokresem, wystąpił pas świetlany o zabarwieniu jasno - seledynowym, który wyżej, około gwiazdozbioru Wielkiej Niedźwiedzicy, przybrał kolor jaskrawo-czerwony, przypominający do złudzenia łunę pożaru. Światło to zmieniało co chwilę natężenie, układając się w pionowe smugi

Ciekawe to zjawisko (jak niektórzy przypuszczają — zorza polarna) trwało około godziny i wywołało powszechne zaciękanie a nawet budziło wśród ludności niepokój.

## Telegram!!!

**Paryż zazdrości Wilnu!**

OSTATNIE NOWOŚCI NA SEZON JESIENNY: sweterki, dzemparki, szlafrociki, kompleciki ciepłe, bielizna damska i męska, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i t. d. Bieliznę stołową i pościelową, koldry watawe z własnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych poleca firma **J. KŁODECKI, Zamkowa 17, tel. 9-28**

## Uroczystość poświęcenia 100 szkół im. Marszałka Piłsudskiego

W niedzielę, dnia 10 października r. b. odbędzie się uroczystość poświęcenia 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Centralnym punktem uroczystości będzie poświęcenie jednej ze

100-tu szkół na Wileńszczyźnie, a mianowicie szkoły w Bezdanych, pow. wileńsko-trockiego.

W uroczystości poświęcenia tej szkoły weźmie udział P. Prezydent R. P. oraz członkowie rządu.

## 13 nowych szkół w pow. dziśnieńskim

GŁĘBOKIE. Na terenie pow. dziśnieńskiego wybudowano i oddano do użytku władz szkolnych 13 szkół Marszałka Piłsudskiego, przy czym w każdej gminie wiejskiej wybudowano jedną szkołę. Z pośród wybudowanych szkół — 1 szkoła 5-klasowa (murowana), 4 szkoły 3-klasowe i 8 szkół 2-klasowych (drewniane). Każda z tych szkół posiada mieszkanie dla nauczycieli, mieszczące się w budynku szkolnym, bądź też w oddzielnych budynkach oraz

zabudowania gospodarcze dla potrzeb szkolnych i dla nauczycieli. Place szkolne o obszarze 1 1/2 do 2 ha zostały ogrodzone i uporządkowane.

Szkoły wybudowano przy pomocy Skarbu Państwa w kwocie 100 tys. zł, otrzymanych tytułem zapomogi i powiatowego związku samorządowego w kwocie 50 tys. zł, w postaci zapomóg zwrotnych gminom, pozostałą część wydatków pokryły gminy i częściowo ludność.

## Brak prawników w woj. nowogródzkim

Biuletyn Urzędniczy przynosi charakterystyczną wiadomość. Oto na terenie woj. nowogródzkiego nie można założyć biura Stow. prawników administracyjnych, gdyż do założenia takiego biura potrzeba jest conajmniej 20 prawników, natomiast w administracji państwowej na terenie całego woj. nowogródzkiego jest ich tylko 19-tu! Na obszarze wo-

jewództwa, liczącego blisko milion ludności, będącego siedzibą władz wojewódzkich, podzielonego na 7 powiatów, porządku prawnego strzeże i obsługuje wykonawstwo prawa administracyjnego zaledwie 19-tu fachowo wykwalifikowanych ludzi.

Smutna to niezmiernie okoliczność.

Otrzymało już zezwolenie od władz administracyjnych na loterię, gdy ni stąd ni z owąd zaczęły się trudności

Oto bowiem przedstawiciele gminy wójt Pieszko i sekretarz Oredczich zawiadomili księdza i Komitet, że nie mogą uczulić sali straży ogniowej na loterię, gdyż właśnie 29 odbędzie się tam loteria związku strzeleckiego na radio dla werenowskiego oddziału Z. S.

Na projekt przełożenia loterii Strzelca na inny odpust „dygnitarze” gminni odpowiedziedli odmownie i uznając „rokowania za zerwane” nie żegnając się z księdzem opuścili piebanię.

Wśród miejscowej ludności katolickiej i sympatyzującej z ruchem narodowym, lub należącej do Str. Nar. zapanowało zrozumiałe oburzenie.

Występy „antyklerykalne” wiążą się zwykle z filosemityzmem. Tak najczęściej jest. Sprawdziło się i w Werenowie. Sekretarz gminy p. Oredczich jest bowiem jeanym z najlepszych klientów sklepików żydowskich, chociaż ma pod bokiem 3 sklepy chrześcijańskie i spółdzielnię.

Podobnie wójt Pieszko świadomie czy nieświadomie, trudno stwierdzić przysłużył się miejscowemu żydostwu.

Spółdzielnia w Werenowie już od dawna postanowiła wybudować swój własny budynek, nie miała jednak placu

Kozumując to, rada gminna postanowiła część rynku, należącego do gminy, przeznaczyć pod rodzaj hali, w której znalazłaby pomieszczenie spółdzielni.

Odpowiednia uchwała zapadła, została zatwierdzona przez wydział powiatowy, plac odmierzone i zdawało się, że nic na przeszkodzie nie stanie.

Ni stąd ni z owąd w tym samym właśnie miejscu, wójt polecił budować zbiornik wody dla straży pożarnej. Ponieważ stało się to bez wiedzy rady gminnej, radni zaprotestowali. Roboty jednak były już zaczęte i dopiero z polecenia województwa wstrzymano je.

Obecnie sytuacja przedstawia się tak, że spółdzielnia musi starać się o inny plac, co będzie wymagało nowych uchwał, zatwierdzeń i przygotowań, a jednocześnie żydzi werenowscy cieszą się, że gróźba rozwoju chrześcijańskiego konkurenta nie spełni się tak prędko.

Radość ta chyba jednak wkrótce minie. Niedawno powstała w Werenowie Koło Stronnictwa Narodowego rozwija ożywioną działalność, mającą na celu odżydzenie okolicy. S.

## Zabytkowe cmentarze parafialne

WILEJKA. Decyzją wojewódzkiego konserwatora uznane zostały za zabytki ochronne cmentarze parafialne w następujących miejscowościach pow. wilejskiego: Cyncewicz, Ostrowy, Suchary, Studzionki, Zarzychy, Kuśnice, Korany i Bohdanowo. Cmentarze te posiadają stare nagrobki oraz cenne dla krajoznawstwa okazałe kępy zieleni, składające się z 200—300-letnich scen.

## Wycieczka podchorążych plechoty

BRASŁAW. W dniach od 28 do 30 bm. bawiła w Brasławiu wycieczka kajakowa szkół podchorążych plechoty w liczbie 120 uczestników. Wycieczka ta zwiedza prawie wszystkie jeziora Wileńszczyzny.

## Przekłuty bagnetem

ŚWIŁCZANY. Dnia 26 bm. w Podbrodziu, w czasie zabawy weselnej, powstała bójka między osobami wojskowymi i cywilnymi, w czasie której Mikołaj Toczyłow z Podbrodzia został przekłuty bagnetem w lewy bok przez nieznanego mu żołnierza. Toczyłow doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

# Kronika wileńska

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Rano mgliście lub chmurno, w ciągu dnia naogół dość pogodnie. Chmury warstwowo-kłębiaste i kłębiaste o podstawie od 600 do 100 m. Widzialność dobra, jedynie rano rankiem słabsza.

Noć: chłodna, dniem temperatura około 16 C.

Wiatry miejscowe — dolne słabe, górne z prędkością do 25 km/godz.

## NEKROLOGIA

— W sobotę, 2 bm. o godz. 9-ej, w kaplicy cmentarnej na Kosiee zostanie odprawione nabożeństwo za spokój duszy s. p. Bolesława Kayzachera, podporucznika 3 p. a. l. Po nabożeństwie odbędzie się przeniesienie jego prochów z miejscowych katakumb do mogił Obrońców Wilna na Nowej Rossie.

Podpor. Kayzacher został ranny w 1920 r. pod Siobórką, gdzie pocisk artyleryjski oberwał mu obie ręce i nogi. Przewieziony do szpitala Czerwonego Krzyża w Wilnie, zmarł tu po kilku dniach.

— Wilanianie poznajcie Wilno! Wycieczka miedziana zwiedzi z przewodnikiem „Wystawę owoców”. Zbiórka jak zawsze w ogródku przed Bazyliką i jak co niedzieli o g. 12-ej.

— Przyjazd malarza Zaboklickiego. Przyjechał do Wilna znany artysta malarz marynista Wacław Zaboklicki, który będzie bawił w Wileńszczyźnie parę tygodni i ma zamiar pracować nad studiami Wileńszczyzny.

— Zmiana rozkładu jazdy autobusów na linii Wilno—Jerzolimka. Od dnia 4-go października 1937 r. nastąpi zmiana rozkładu jazdy autobusów na linii 4-ej (Plac Orzeszkowej—Jerzolimka).

W dni powszednie: Odjazdy z pl. Orzeszkowej o godz. t 50, 15.30, 19.30; odjazdy z Jerzolimki o godz. 7.15, 16.00, 20.00.

W dni świąteczne: Odjazdy z pl. Orzeszkowej o godz.: 9.00, 15.00 i 21.00; odjazdy z Jerzolimki o godz.: 9.30, 15.30 i 21.30.

## SPRAWY MIEJSKIE.

— Zebranie Komitetu Ukwiecenia Wilna. Wczoraj wieczorem w sali posiedzenia Rady Miejskiej na zebraniu Komitetu Ukwiecenia Wilna rozdano 42 dyplomy właścicielom najpiękniejszych balkonów i ogródków. (m)

— Pawilony w ogrodzie Bernardyńskim będą rozebrane. Wobec przegnięcia podwalin pawilonów, które zagrażają runięciem i wobec tego iż koszty remontu przewyższają wartość budynków, Zarząd Miejski postanowił pawilony wystawowe rozebrać w ogrodzie Bernardyńskim jeszcze w bież. sezonie jesienym.

Jak wiadomo, Zarząd Miejski ma zamiar urządzić stałe budynki Targów Północnych przy ul. Legionowej.

## SPRAWY SZKOLNE

— Kurs języków obcych w lokalu Instytutu Nauk Handl.-Gospod. (gmach B-ci Jabłkowskich). Zgłoszenia na język angielski, francuski i niemiecki od godz. 18—19. Zadzajcie prospektu Tel. 14-14.

## SPRAWY AKADEMICKIE

— Mensa akademicka wznowia wydawanie obiadów. W dniu 4 października Mensa Akademicka, mieszcząca się w lokalu przy ul. Góra Boufałowa 4, wznowia wyżywianie tanich smacznych i zdrowych obiadów po cenach najniższych, codziennie między godz. 12 a 16-tą.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Zjazd pielęgniarek zawodowych w Wilnie. W dniach 9—10 i 11 października r. b. odbędzie się w Wilnie XII Walny Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych. Udział w zjeździe wezmą delegatki wszystkich ośrodków Polski.

## SPRAWY PODATKOWE.

— 5 tys. zapalniczek ostemplowano w Wileńszczyźnie. Z dniem wczorajszym na terenie wileńskiej Izby Skarbowej zakończona została akcja stemplowania zapalniczek. Według prowizorycznych obliczeń, w przepisowym okresie ulgowym w okręgu wileńskim ostemplowano z górą 5000 zapalniczek. (u)

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Tępienie tajnego uboju bydła. We wrześniu r. b. organa kontroli miejskiej, przy współuczestwie organów skarbowych i policji, ujawniły 47 tajnych rzeźni oraz 70 punktów nielegalnej sprzedaży nieostemplowanego mięsa. W wyniku tych rewizji skonfiskowano przeszło 400 kg. nielegalnego mięsa. (h)

## RÓŻNE.

— Otwarcie pokazu owoców. Wileńska Izba Rolnicza wspólnie z Wileńskim Towarzystwem Ogrodniczym oraz Okręgowym Towarzystwem Organizacji i Kółek Rolniczych woj. wileńskiego i nowogródzkiego zorganizowała 3 dniowy pokaz owoców, na którym będą wystawione próbki owoców z różnych powiatów, a ponadto przedstawione będą owoce w opakowaniu w standardowych skrzynkach. Prócz owoców firmy handlowe na pokazie przedstawia narzędzia sadownicze oraz środki do walki ze szkodnikami i chorobami w sadach.

Otwarcie pokazu nastąpi w dniu 1 października r. b. punktualnie o godz. 12-ej w pawilonie wystawowym w ogrodzie Bernardyńskim w Wilnie.

## WYPADKI.

— Zamach samobójczy 60-letniej kobiety. Wczoraj w mieszkaniu własnym, po kłótni rodzinnej, targnęła się na życie 60-letnia Teofila Daniszewska (Kalwaryjska 72), Daniszewską pogotowie ratunkowe skierowało w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba. (h)

— Podejrzany pożar. Na górze Trzechkrzyżskiej w pobliżu pawilonów Klubu Szlacheckiego z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko objął krzewy i krzaki, poczym zaczął zagrażać budynkom. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej ogień udało namo ugasić. Spaliło się kilkanaście krzaków. (h)

## KRONIKA POLICYJNA

— Zuchwała kradzież Kilku złodziei za pomocą wybijcia szyby dostali się do mieszkania Edwarda Korolkiewicza (Trakt Raduński 31), skąd skradli garderobę i cenniejsze rzeczy. (h)

— Kradzież w szpitalu św. Jakóba. Intendent szpitala św. Jakóba Wł. Umiaszowski powiadomił policję, że nieznan sprawcy w okresie od 6 do 39. IX. dokonali kradzieży większej ilości bielizny szpitalnej, nieokreślonej wartości. Policja zarządziła energiczne dochodzenie. (h)

## Teatr i muzyka

— Teatr Miejski przed rozpoczęciem sezonu. Zespoły Teatru Miejskiego zwyciężają lat ubiegłych w dniu rozpoczęcia nowego sezonu (2X — sobota) wysłuchają Mszy Św. w kościele po-Bernardyńskim przy ul. św. Anny o godz. 10 rano.

PREMIERA! W komedii J. Iwaszkiewicza „LATO W NOHANT”, której premiera odbędzie się jutro wezmą udział: R. Hierowski (Chopin), T. Granowska (George-Sand), G. Oranowska (Solange), H. Michalska (Augustyna), Z. Koczanowicz (Clesinger), T. Surowa (Maurycy), P. Polonowski (Jan) Al. Dzwonkowski (Rousseau), Wł. Staszewski (Wodziański), H. Buyno (Rocieres), H. Billing (Madeleine), T. Woźniak (Ferdynand).

Przedsprzedaż biletów, po cenach stałych — obniżonych: od 40 gr. do zł. 3.90 z wszelkimi dodatkami i szatną — odbywa się w kasie teatru „Lutnia”.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. „Róża Stambułu”. Dziś po cenach propagandowych malownicza operetka Falla, oparta na motywach wschodnich „Róża Stambułu” posiadająca wyjątkowo piękne melodie oraz dowcipną treść.

„Wiedeńska Krew”. Jutro wraca na repertuar wspaniała operetka Jana Straussa „Wiedeńska Krew” codziennie gorąco przyjmowana przez publiczność.

## Polskie Radio Wilno

Piątek dnia 1 października 1937 r.

6.16—8.00 Audycje poranne. 11.15 Budujemy nowe szkoły — audycja z okazji tygodnia Szkoły Powszechnej. 11.40 Wyjątki z „Potpienia Fausta” Hektora Berlioz, 11.57 Sygnał czasu i hejna! 12.03 Dziennik pol. 12.15 „Co trzeba wiedzieć o ulgach od dłużeniowych” — pog. 12.25 Mała Orkiestra P. R. 13.00 Pieśni choralne. 13.15 Mała sprzymierzeńca prowadzi Ciocia Hala. 13.25 Rimski Korsakow „Szecherazada”. 15.00 Z rewii Folies - Bergere. 15.10 Zycie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 Dokończenie noweli Tomasza Manna „Polowanie”. 15.25 Z muzyki do filmów rysunkowych Walta Disney’a. 15.45 Wiadomości gosp. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Tria Salonowego. 16.45 „W Rio i Interiore” — reportaż. 17.00 Utwory skrzypcowe i pieśni. 17.50 „Świecące rośliny” — pog. 18.00 Dokąd i jak jechać — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz. 18.10 Symfoniczne apoteozy tańca. 18.40 Program na sobotę. 18.45 Wł. wiad sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Recital fortepianowy A. Kągana. 19.30 Franciszek Schubert: Sonata Arpeggione. 19.50 Wadomości sportowe. 20.00 Ze starych i nowych operetek w wyk. Małej Orkiestry P. R. W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 Kwadrans poezji. 22.00 Koncert wieczorny w wyk. Wileńskiej Orkiestry. 22.50 Ostatnie wiadom. i kom. 23.00 Tańczymy.



# Z za kotar studio

**POLSKIE RADIO BIERZE UDZIAŁ** w Powszechnym Festiwalu Sztuki.

Z początkiem października odbędzie się w Warszawie Powszechny Festiwal Sztuki.

Dnia 2 b. m. o godz. 21.05 Polskie Radio transmituje koncert inauguracyjny z sali Konserwatorium Warszawskiego, z udziałem Ewy Bandrowskiej - Turskiej i Henryka Sztompki. Następnego dnia o godz. 15.00 Warszawa II transmitować będzie koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozmińskiego oraz solistów Anieli Szlemińskiej i Witolda Małcużyńskiego.

W ramach festiwalu odbędą się trzy koncerty Polskiego Radia, które oczywiście transmitowane zostaną również przez wszystkie stacje Polskiego Radia.

Pierwszy z tych koncertów, dnia 5.10. o godz. 20.00 z sali Filharmonii poświęcony w całości twórczości Karola Szymanowskiego.

## Na terenie pow. brasławskiego ma powstać Spółdz. owocarska

**BRASŁAW.** W roku bież., dzięki dobremu urodzajom owoców, właściciele sadów na terenie pow. brasławskiego są w kłopotach, gdyż nie mają gdzie zbyć jabłk.

Aby uniknąć podobnego stanu rzeczy w latach przyszłych, sadownicy południowych gmin powiatu brasławskiego postanowili zorganizować spółdzielnię owocarską, która w przyszłości zajmie się skupem i zbytem owoców. Prace organizacyjne są w toku.

## W potworny sposób udusiła dziecko

**POSTAWY.** 25 Anna Januciówna, lat 25, m-ka wsi Żeleźniaki, gm. Kobylnickiej, urodziła dziecko, która udusiła przez napchanie trawy do przewodów oddechowych, a następnie zwłoki zakopowała w polu. Zwłoki noworodka odnaleziono, a Januciównę zatrzymano.

## Reklama jest dźwignią handlu

go. W programie przewidziane jest wykonanie II Symfonii; pieśni z towarzyszeniem orkiestry, I koncertu skrzypcowego oraz „Harnasiów”, które niedawno zdobyły wielki sukces w Paryżu. Udział w koncercie wezmą skrzypczka Irena Dubicka, śpiewacy: Ewa Bandrowska - Turska i Maurycy Janowski, oraz chór Polskiego Radia. Oprócz rozgłoszenia polskich koncertów ten transmitują rozgłoszenie, czechosłowackie i łotewskie.

Drugi koncert odbędzie się dnia 7.10. o godz. 20.00 również z sali Filharmonii z udziałem śpiewaczki Wandy Wermskiej i pianistki Zofii Rabecwiczowej, która wykona koncert f-moll, „W części” orkiestrowej wykonane zostaną „Epizod na maskaradzie” Karłowicza, „Concertina” Woytowicza, „Na wsi” Marka, oraz „Chmiel” Wiechowicza.

Oba koncerty symfoniczne Polskiego Radia zawierają utwory wyłącznie kompozytorów polskich i wykonane będą przez zwięźszoną orkiestrę symfoniczną Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga.

Odrębny charakter posiada koncert Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Koncert ten odbędzie się dnia 9.10. o godz. 16.15 w sali teatru Wielka Rewia w Warszawie. W programie koncertu również utwory polskich kompozytorów ale o charakterze ludowym. Udział w koncercie wezmą: Janina Godlewska, Wanda Ruśkiewiczowa, Aniela Szlemińska Kazimierz Czekotowski, Maurycy Janowski i Jerzy Klimaszewski.

Zakończeniem audycji radiowych z powstającego festiwalu sztuki będzie transmisja z Katedry Warszawskiej, gdzie w czasie nabożeństwa Archikatedralny Chór Pozański pod dyr. ks. Giebrowskiego odśpiewa „Missa Pulcherrima” — Pekiela.

Poza tym z okazji Festiwalu Polskie Radio nada kilka audycji literackich i odczytów.

## POEZJE MAETERLINCKA PRZEZ RADIO

Dzisiaj Polskie Radio nadaje kwadrans poezji Maeterlincka z okazji 75 rocznicy urodzin poety. Poezje w przekładzie Miriama i Korab-Brzozowskiego.

## O ULGACH ODŁUŻENIOWYCH

Dzisiaj o godz. 12.15 Rozgłoszenia Wileńska nada interesującą rolników pogadankę Józefa Trzeciaka p. t. „Co trzeba wiedzieć o ulgach odłużeniowych”.

## Kto wygrał na loterii?

Wygrane po 2.500 zł.

475 650 753 1406 1871 2620 2792	161207 161405 163052 163185 164814
2871 3607 4356 4792 5081 5759 5526	165588 166607 167655 168173 168711
6251 7309 8167 8297 8659 9405 10362	170917 170986 174273 174587 175016
10757 11169 11230 11313 12348 13102	175241 175510 176876 177964 178575
13681 14429 14448 16385 16422 17207	178655 180015 181196 182210 182481
17903 17915 18272 186608 19285	182982 186532 183067 183355 185049
19899 20173 20721 20835 21693 22460	185222 185501 185578 186118 186247
22757 23136 23730 23891 23979 24032	188692 188893 189259 189459 189755
24251 24539 24606 24806 25582 26485	189820 190556 190580 190871 191087
26810 26909 27117 27410 28179 28387	192088 192354 192438 192754 193134
29554 30178 30278 30521 30650 30755	193161 193364 193662 193732 193831
32782 32911 33435 34031 34187 35752	194440 194528 194890 74595.
35939 36079 36227 36345 38298 39931	
40658 40869 41666 42240 42425 42735	
43031 43274 45089 45336 45535 46556	
47277 47638 48721 49175 50191 50356	
50831 51454 51656 51995 52286 52628	
53232 54366 54516 54844 55202 55205	
55726 55857 57026 57770 58483 59112	
60232 60658 61463 61701 62637 62724	
62898 63388 64526 65038 65432 68544	
68722 68839 69054 69179 69556 69579	
70012 70376 70613 71194 72134 72158	
72198 73573 74305 74529 74602 74678	
76211 76411 76523 77703 77906 78533	
78740 79599 79763 79884 80469 80607	
80744 81725 81915 82057 82192	
83375 86165 86535 87716 88120 88240	
89057 89202 89413 90063 91758 92941	
94836 95642 96423 96856 96907 96923	
96969 97076 97091 97331 97719 98315	
98354 98444 98670 99315 99362 99814	
100187 100471 101112 101590 101607	
102724 102838 102952 103871 103937	
105256 105270 105449 106133 107730	
108090 108263 109853 110075 110411	
110798 110881 110992 111187 111968	
112290 112312 112428 112597 112657	
112774 113220 113774 113943 114288	
115207 116029 116087 116579 116676	
116988 117314 118148 118338 119304	
119458 120215 120474 121335 121638	
123295 125128 125244 125478 126738	
126813 127352 128092 128853 128901	
129063 129466 130328 130477 130553	
131650 132538 133852 134235 134787	
135304 135919 136069 136219 137068	
137080 137637 138326 138547 139230	
140359 141042 141483 141775 141907	
142410 142498 143108 143238 143311	
143761 144389 144529 145271 145466	
146072 146557 146649 147061 147459	
147537 147664 147804 147503 149548	
149852 151534 151948 152941 153613	
153672 154798 155089 156400 157323	
157648 158168 158689 158883 159244	
159305 159778 160560 160903 160974	

## Regulacja gospodarki rybną w pow. brasławskim

**BRASŁAW.** Nieuregulowane stopy sułki własnościowe, rabunkowa gospodarka rybną oraz zmniejszenie się tarcz naturalnych w latach ubiegłych w znacznym stopniu przyczyniły się do zmniejszenia rybostanu w jeziorach brasławskich.

Obecnie, by podnieść wydajność jezior Brasławszczyzny, Starostwo przystąpiło do ostatecznego uregulowania własności i tworzenia tarcz ochronnych, a Wil. Izba Rolnicza organizuje Związek Ochronny, który zajmie się ochroną rybostanu i sprawą zarybiania jezior, tworząc własne zalegarnie.

Dużą rolę odegrają również Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie, która otworzyła swój punkt w Brasławiu, umożliwiając zbyt ryb drobnym rybakom, a uniezależniając ich przez to od lichwiarzy. Spółdzielnia ta daje kredyty na zakup sieci, przez co podnosi i wzmacnia miejscowy element rybacki, regulując w ten sposób przedsięwzięcia handlowych nie rybaków.

W roku bieżącym przeprowadzono udatną akcję zarybiania sandaczem, leszczem, linem i karasiem.

## Barbarzyństwo

Niezłani sprawy wtargnęli do majątku Jana Czajkowskiego w Bielmie (Pomorze) i obcięli 44 końcom, znajdującym się w stajni, ogony, zabierając ze sobą włosie końskie, wartości kilkuset złotych.

## Giełda warszawska z dn. 30. IX. 37.

**Dewizy:**

Berlin	212.97 - 212.11
Gdańsk	100.20 99.80
Amsterd.	292.35 293.07
London	26.17 26.24
N. J. czeki	529.5301.
Paryż	18.11 18.31
Praga	18.47 18.52

**Akcje:**

Bank Polski	107.50
-------------	--------

**Papiery:**

4 i pół proc. wewnętrzna	55.75	55.55
3 proc. poz. inw. 1 em.	67.50	ser. 80.25
3 " " " " 2 " " "	—	ser. 81.00
5 proc. konwersyjna	60.00	58.00
5 " kolejowa	59.00	—
6 " dolarowa — kupon	—	—
4 " premj. dolarowa	—	38.50
7 " stabiliz. — kupon	—	—
4 " konsolid.	58.75	59.00

**Waluty:**

Dol. amer.	529 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 527
Marki niem.	122.00 116.00

## Giełda zbożowa-towarowa lniarska w Wilnie z dnia 30 IX. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg - do wag. st. sal.). Ziemiopłody — w ładach wagonowych, mąka i otręby — w młajnych ilościach.

	W złotych:	
Zyto I stand.	696 g/l	23.00
Zyto II stand.	670 g/l	22.25
Pszonica I stand.	730 g/l	29.00
Pszonica II stand.	710 g/l	28.00
Jęczmień I stand.	—	—
678/673 g/l	—	—
Jęczmień II stand.	649 g/l	22.00
Jęczmień III stand.	—	—
620,5 g/l	21.00	21.50
Owies I stand.	468 g/l	21.75
Owies II stand.	445 g/l	19.75
Gryka 610 g/l	—	19.00
Słonecznik 600/5-600 w. st. st. sal.	40.25	41.25
Len trzep. Wolożyn b. I sk.	216.50	1570
Len trzep. Horodziej b. I sk.	216.00	1790
Len trzep. Miory b. SPK sk.	216.55	1380
Targaniec mocz. Miory I II - 50.50 sk.	173.20	850

\*) Przy ulgowych taryfach, z których korzystał młyn wileński na żyto i pszenicę ceny loco Wilno kalkulują się o 30-45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 km.

### CASINO Premiera

Monumentalne arcydzieła na które czekał cały świat

Filmowy cud zrealizowany milionowym kosztem

# Trafalgar

Imponująca obsada:

## Freddie Bartholomew, Madeleine Carroll, Tyrone Power i in.

Potęga. Rozmach. Wstrząsające w swym realizmie sceny.



### PAN Nienotowany sukces!

# ZNACHOR

JUNOSZA-STĘPOWSKI. Początek o godz. 4, 6.10, 8.15 i 10.20

### HELIOS Film, o którym mówi cały świat

## Historia jednej nocy

Potężny romans miłosny

W rol. gl. bożyszcze wszystkich Charles BOYER — Bohater „Mayerlingu” oraz Jean ARTUR. Nad progr. atrakcja kolorowa i aktualna. Potz. o g. 4, 6, 8 i 10.15

### Ten się nie spóźni nigdy

do szkoły, biura, urzędu, teatru, opery,

kto ma zegarek od **W. JUREWICZA**

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4. Tel. 25-15

Polecam materiały ostatniej nowości na sezon jesienno zimowy

## WILHELM DOWGIAŁO

ZAKŁAD KRAWIECKI SW. JAŃSKA 6 telefon 22-35

### SKLEP SPOŻYWCZY z urządzeniem i towarem na dogodnych warunkach sprzedam.

ul. Nowo-Swiecka 9. 2203-3

### DRACENY ładne, 4-rolętne, z powodu wyjazdu do sprzedania. Pieknie 5-3

### ROLNIK-EMERYT kupi obiekt rolny z wpłatą dziesięciu tysięcy. Oferty: Iwaniska Kieleckie. Skrz. 2.

### PLACE sprzedam, po 600 m. kw. (w ogrodzie owocowym) przy ul. Montwiłłowskiej 4, około Litewskiej Kliniki. 2209-2

## Dzierżawy

**WEZMĘ w dzierżawę jadalnię lub kawiarnię. Zgłoszenia do „Dz. Wil.” pod „H. L.” 2210-2**

## Praca poszukiwana

**SIOSTRA-PIELEGIARKA** wykonuje masaż i wszelkie zabiegi a także zajmie się prowadzeniem domu i kancelarii. Wilno, ul. Zawalna 7 m. 6. Informacje u p. Sobotkowskiej od godziny 10 do 13.

**ADMINISTRATOR** poważny przyjmie zarząd domu na dogodnych warunkach, może prowadzić samodzielnie sprawy z wszelkimi instytucjami. Samodzielne remonty i przeróbki. Adres w adm. „Dzien. Wil.”

**BYŁY RZECZMISTRZ**, pismo kalfgraficzne poszukuje zajęcia w zakresie umysłowym, posiadam dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dzien. Wil.” dla „Pracowity”. 2215-3

### Kupno i sprzedaż

**DO SPRZEDANIA** dom murywany 4 piętrowy o 20 mieszkańach. Dochód roczny 13.900 zł. Cena 80.000 zł, w tym dopłaca gotówką 10 tysięcy a resztę dług Bankowy. Lokale z wygodami. Inform.: Mickiewicza 46 m. 9 ed 3-4 popo. 2196

**DO SPRZEDANIA** dom murywany o 2-óch mieszkańach po 4 pok. i 4 pok. drewn. dom, plac 2900 m<sup>2</sup> frontowy. Cena 25 tys. zł. Koło dyrekcji kolejowej. Inform. Mickiewicza 46-9 od 3-4 po poł.

**KSIAŻKI** hiszpańskie, z literatury, sztuki, ryciny Zaleskiego do „Pamiętników Paska” i inne kupię. Szybne oferty: „Miłośnik”. Adm. „Dz. Wil.” 2215-3

### Polskie Kino Światowid

Wielki triumf polskiej produkcji! Film o potężnej najcięższej miłości pod tytułem

## Płomiennie serce

W rol. gl. kwiart aktoreski polskiej: **Elżbieta Barszczewska, Mieczysław Cybulski, Kazimierz Junosza-Stępowski, Mieczysław Węgrzyn** i inni. Nad program atrakcje

### Jedyna największa hurtownia szkła, fajansu, porcelany, naczyń, lamp i płyt gramofonowych

## D.H. „T. Odyniec” I. Malicka

WILNO, UL. WIELKA 19. Tel. 4-24.

Największy asortyment, najniższe ceny. Sprzedaż detaliczna i hurtowa wysortowanych naczyń. Cenniki na żądanie gratis.

### O. Matkiewicz

Wilno, Zamkowa 12 vis à vis Skopówki poleca

## ZEGARY I ZEGARKI

różnych firm oraz wyroby jubilerskie

Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją

### UWAGZE P. T. KLIENTELI!

został otwarty polski, chrześcijański

## SKŁAD SKÓR

w Wilnie, ul. Szklana 4-15

**KSAWEREGO ROGALAWICZA**

BOGATO ZAOPATRZONY WE WSZYSTKIE GATUNKI SKÓR, NARZĘDZIA SZEWSKIE I DODATKI PP. Przedsiębiorcy i Rzemieślnicy zechcą nas odwiedzić, a będą naszymi stałymi klientami.

**ADMINISTRACJA:** Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. **CENY PRENUMERATY:** miesięcznie, z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 łam) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 10 gr., za tekstem (5 łam) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Komunikaty instytucji dobrocz. i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabularyczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń m. ejsca.